

Bohdan Łukaszewicz

Z dyskusji nad koncepcją utworzenia uniwersytetu w Olsztynie : część druga

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 509-560

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z dyskusji nad koncepcją utworzenia uniwersytetu w Olsztynie Część druga

Rozpoczęta w 1993 r. z inspiracji Olsztyńskiego Forum Naukowego, kierowanego przez prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego, dyskusja nad potrzebą utworzenia w Olsztynie uniwersytetu znalazła swoje odbicie na lamach prasy: „Gazety Olsztyńskiej”, „Dziennika Pojezierza” i „Gazety Warmii i Mazur”, lokalnego dodatku do „Gazety Wyborczej”. Przedruk najistotniejszych wypowiedzi prasowych z okresu 1993—1996 oraz pierwszy projekt programu organizacji i działania uniwersytetu zamieściliśmy przed dwoma laty na lamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (1996, nr 3, ss. 465—498; 1997, nr 1, ss. 136—137)

Publikowana obecnie część druga dyskusji nad koncepcją utworzenia uniwersytetu w Olsztynie zawiera materiały od maja 1996 r. do 12 czerwca 1998 r. Są to oprócz wypowiedzi prasowych — artykułów, wywiadów, informacji (łącznie 16 pozycji), także różnego rodzaju nie publikowane dokumenty (19 pozycji) w subiektywnym wyborze wydawcy.

16 czerwca 1998 r. zakończyła się formalnie dyskusja nad potrzebą powstania uniwersytetu. Tego dnia bowiem olsztyńscy członkowie Zespołu do spraw Utworzenia Uniwersytetu (por. niżej dok. 29) złożyli w Ministerstwie Edukacji Narodowej — liczący wraz z załącznikami 227 stron — „Wniosek o przekształcenie Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego w Olsztynie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie i Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie w Uniwersytet w Olsztynie”.

W zamieszczonych tekstach występują następujące skróty: ART — Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie; AWS — Akcja Wyborcza „Solidarność”; MEN — Ministerstwo Edukacji Narodowej; OFN — Olsztyńskie Forum Naukowe; PSL — Polskie Stronnictwo Ludowe; RM — Rada Miejska; SLD — Sojusz Lewicy Demokratycznej; UMK — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; UMCS — Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; UW — Urząd Wojewódzki; WIT — Warmiński Instytut Teologiczny; WSP — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie; WSPol. — Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

1.

1996 maj 17. — Fragment wywiadu prof. dr. hab. Stefana Smoczyńskiego, rektora-elekta Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie udzielonego Tadeuszowi Prusińskiemu („Modelowanie akademii”, *Dziennik Pojezierza*, 1996, nr 96 z 17—19 V).

Naszym celem są takie przekształcenia w sferze dydaktycznej, żeby ta uczelnia — a ona ma trwać — była coraz atrakcyjniejsza dla młodzieży. To jest główny cel modyfikacji uczelni. Oczywiście, nadrzędnym celem jest dążenie do uniwersytetu.

Stwierdził pan, że uczelnia ma trwać. Z drugiej strony, rozpoczęły się przygotowania do utworzenia uniwersytetu w Olsztynie. Obydwie uczelnie, WSP i ART, przymierzają się do integracji. Jak w tym kontekście rozumieć pana słowa?

Uniwersytet w Olsztynie powstanie. Nie mam co do tego wątpliwości. Tylko do uniwersytetu środowiska dydaktyczno-naukowe w Olsztynie powinny pójść własnymi drogami. Nasza polega na tym, że musimy mieć, tak jak zresztą zapisano to w programie Olsztyńskiego Forum Naukowego, akademickie szkoły w dziedzinach ekonomicznych, rolniczych, technicznych, humanistycznych. Nie bez podstawy mówię o humanistycznych, bo nasz Instytut Pedagogiki, który został ostatnio wzmocniony o tzw. katedrę UNESCO przekształcamy w Instytut Humanistyczny kształcący nauczycieli do średnich szkół technicznych. WSP, tak jak i my, musi dbać o takie akademickie szkoły w naukach humanistycznych. My z kolei troszeczkę zmniejszamy dziedzinę nauk rolniczych. Aczkolwiek chcemy utrzymać to, co jest obecnie ważne w rolnictwie, tylko przy mniejszej liczbie studentów.

2.

1996 sierpień 23. — Informacja „Uniwersytet olsztyński wart takiej oprawy: Siedziba rejeencji — Magnificencji” zamieszczona w Dzienniku Pojezierza, 1996, nr 164 z 23—25 VIII.

Informowaliśmy już 5 sierpnia (w tekście „Uniwersytet w rejeencji?”) o pomysłe wojewody olsztyńskiego dr. Janusza Lorenza, aby w gmachu zajmowanym przez PKP przy ul. Emilii Plater 1 w Olsztynie umieścić rektorat i niektóre wydziały przyszłego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W budynku tym, zbudowanym w 1911 roku, najpierw mieściła się siedziba pruskiej rejeencji, po II wojnie zaś stał się on własnością Skarbu Państwa; od 1945 roku użytkują gmaszysko kolejarzy, choć dopiero w 1953 roku podpisali oni stosowną umowę z władzami miasta.

Wojewoda zaproponował dotychczasowym użytkownikom przeprowadzkę do budynków, w których warunki nie są gorsze od dotychczasowych. Jak nam powiedział Janusz Soroka, rzecznik prasowy wojewody, jego szef nie chce występować z pozycji tego, który ma prawo — bo ma — do gmachu przy ul. E. Plater. Liczy na zrozumienie kolejarzy i z takim generalnie się spotyka.

W budynku pracuje obecnie ponad 500 osób, w większości w Biurze Wypłat Rent i Emerytur PKP, Biurze Kontroli i Dochodów oraz Ośrodku Informatyki Kolejowej PKP. Ten trzeci użytkownik obawia się przeprowadzki ze względu na stare komputery (są to dwie przedpotopowe „Odry”), których na razie nie można stamtąd ruszyć. Nowy system komputerowy ma być zainstalowany w ośrodku za 2—3 lata.

Jak nam powiedział Bogusław Osiecki, kierownik referatu technicznego Oddziału Budynków PKP, gmach ma blisko 10 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, nie licząc klatek schodowych. Składa się z czterech kondygnacji, w tym poddasza, gdzie mieści się Biuro Kontroli Dochodów. Jednak prawie całe I piętro PKP wynajęła różnym obcym firmom, zaś w byłej obszernej stołówce na dole znajduje się restauracja chińska. Wynika z tego, że jest to obiekt za duży na potrzeby PKP. Wojewoda stara się ułatwić kolejarzom zmianę miejsca pracy. Rozmawiał zarówno z miejscowymi

użytkownikami, jak i ich przełożonymi z Gdańska i Warszawy. Bożena Luto z Wydziału Gospodarczego UW ujawniła nam, że wojewoda oferuje kolei obiekty sztabu wojskowego i koszar przy ul. Artyleryjskiej oraz Komendy Rejonowej Policji przy ul. Partyzantów, która ma być przeniesiona do siedziby upadłego PBRol. przy ul. Metalowej. Nie jest też wykluczone, że kolejarze otrzymają w zamian pomieszczenia w odpowiadającym im budynku przy ul. Kościuszki 13 (naprzeciw hotelu „Kormoran”), jeśli Skarb Państwa zdecyduje się go wykupić.

Niektórzy dziennikarze wyszydają pomysł ulokowania uniwersytetu w gmachu przy ul. Emilii Plater, choć zyskał on już sobie w Olsztynie wielu zwolenników. Tymczasem ten budynek jest wręcz wymarzony na ten cel. Na parterze znajduje się w nim jedna wielka sala, zaś na piętrach — jak nam powiedział Witold Dublaszewski, prezes Przedsiębiorstwa Obsługi „Uniwersytet Warmińsko-Mazurski” — po wyburzeniu ścianek działowych powstałyby inne sale wykładowe. W budynku przede wszystkim ma się znaleźć rektorat oraz dwa lub trzy wydziały. W Akademii Rolniczo-Technicznej ustaliliśmy, że na 10 tysiącach metrów kwadratowych powierzchni mogłyby zmieścić się trzy wydziały, taki jak kortowski Zarządzania i Marketingu. Witold Dublaszewski przewiduje, że olsztyński „uniwerek” zacznie funkcjonować już w roku szkolnym [!] 1998/99.

3.

*1996 październik 23. — Fragment wywiadu ks. dr. Jana Guzowskiego, rektora Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie udzielonego Ryszardowi Chudemu („Hosianum chce do uniwersytetu”, *Gazeta Warmii i Mazur*, 1996, nr 248 z 23 X).*

Kilkakrotnie ksiądz rektor wypowiadał się za włączeniem uczelni do projektowanego uniwersytetu. Czy miejscowe władze, Olsztyńskie Forum Naukowe bądź inne olsztyńskie uczelnie, wykazały zainteresowanie tą propozycją?

Jedyną osobą, która wykazała chęć podjęcia rozmów, jest prof. Andrzej Staniszewski, rektor WSP. Po naszej stronie myśl ta wyraźnie się krystalizuje. Tak kadra uczelni, jak też nasze władze, poważnie myślą o włączeniu się w prace nad powołaniem uniwersytetu. Jednakże nasze deklaracje nie spotkały się dotąd z odzewem.

Ręczę, że jeśli dyskusja na ten temat nabierze w najbliższym czasie rumieńców — w ciągu najwyższej pięciu lat przygotujemy kadrę, że nasz wydział wchodząc w ramy uniwersytetu miałby uprawnienia do nadawania stopnia doktora.

Trochę to smutne, że na razie naszą pracę bardziej docenia się w kraju — np. Komitet Badań Naukowych daje nam dotacje — niż tu, na miejscu w województwie.

4.

*1996 listopad 8. — Wywiad prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego, prezesa Olsztyńskiego Forum Naukowego, udzielony Przemysławowi Pawłowskiemu („Bez kompleksów”, *Gazeta Olsztyńska*, nr 218 z 8—11 XI).*

Proces tworzenia uniwersytetu w Olsztynie został uruchomiony już dosyć dawno. Mimo to wciąż pojawiają się głosy sceptyczne, poddające w wątpliwość sens tego przedsięwzięcia.

To pojedyncze głosy malkontentów, emerytowanych profesorów, które są dość

mocno eksponowane. W odpowiedzi można przytaczać tysiące opinii dokładnie przeciwnych. Tylko że przygotowania do utworzenia nowej uczelni są już tak zaawansowane, że podobne dyskusje nie brzmią poważnie. Malkontentów nigdy nie brakuje. W tak ważnej sprawie głos publicznie powinni zabierać przede wszystkim ludzie kompetentni. W moim przekonaniu takie osoby znajdują się w Olsztyńskim Forum Naukowym. To specyficzne stowarzyszenie zrzesza wyłącznie ludzi o bogatym doświadczeniu w dziedzinie organizacji nauki. Są to obecni i byli rektorzy, dziekani, mieszkający w Olsztynie członkowie Polskiej Akademii Nauk, dyrektorzy instytutów badawczych i badawczo-rozwojowych, przewodniczący olsztyńskich oddziałów towarzystw naukowych czy też inne znaczące postacie świata nauki. Każdy ma prawo do własnego zdania w kwestii powołania uniwersytetu, tylko istotne jest, na ile to zdanie wynika z kompetencji, a na ile jest to indywidualny i jednostkowy punkt widzenia.

Forum skupia w sobie olsztyński potencjał intelektualny i naukowy, ale nie można zaprzeczyć, że równie niezbędnym „budulcem” przyszłej uczelni są pieniądze.

Zostało przesądzone, iż uniwersytet olsztyński powstanie przez reorganizację i restrukturyzację istniejących szkół — Akademii Rolniczo-Technicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Być może dołączą do nich niektóre instytuty PAN oraz instytuty badawczo-rozwojowe, ale na innych, odrębnych zasadach. Tam właśnie jest najlepsza kadra i wyposażenie. Włączenie tych instytutów do procesu dydaktycznego przyniesie ogromne korzyści. Myślę, że znajdziemy odpowiednią formułę prawną, żeby nawiązać współpracę z tymi placówkami.

Każda z olsztyńskich uczelni dysponuje obecnie własnymi finansami. W przyszłości te same pieniądze można będzie kierować na rozwój obu szkół, ale inaczej zorganizowanych. Rzecz w tym, że z różnych względów perspektywy rozwoju WSP i ART oddzielnie — są ograniczone. Stworzenie nowych, uniwersyteckich ram organizacyjnych da nam zupełnie nowe możliwości. Jestem przekonany, że połączenie tych dwóch organizmów pozwoli na stworzenie uczelni o optymalnej wielkości i nowych, korzystnych z punktu widzenia potrzeb kraju możliwościach kształcenia.

Jak można połączyć dwie uczelnie o zupełnie różnym charakterze i rozmiarach?

Każdy uniwersytet w Polsce ma własną specyfikę. Inny jest profil Uniwersytetu Warszawskiego czy na przykład toruńskiego UMK. W strukturach ART funkcjonuje wiele katedr i kierunków badawczych, które w niczym nie odbiegają poziomem ani zakresem od swoich uniwersyteckich odpowiedników. Na przykład zakłady fizjologii zwierząt w całej Polsce, zarówno w akademiach rolniczych, jak i w uniwersytetach, mają zbliżone profile badawcze i zadania dydaktyczne. Podobnie rzecz przedstawia się z botaniką, biochemią, matematyką, statystyką i wieloma innymi dyscyplinami, które na co dzień funkcjonują w różnych uczelniach na różnych kierunkach kształcenia. Niektóre badania prowadzone w Kortowie zyskują uznanie w świecie i zapewniam, że nie mamy najmniejszych powodów do kompleksów. Dyscypliny te są „utopione” w rozmaitych kierunkach studiów, ale gdy przyjrzeć im się z osobna, nie odbiegają od standardów uniwersyteckich. Gdy dodamy do tego kierunki humanistyczne, prowadzone przez WSP, to rysuje się struktura przypominająca normalny uniwersytet. Nie znaczy to, że dwie różne szkoły można połączyć w prosty sposób. Dlatego już dziś w obu uczelniach

powstają senackie komisje mające za zadanie wyluskanie elementów, które w przyszłości będą wspólne. Na przykład część katedr i zakładów o charakterze biologicznym ART może być połączona z biologią WSP i w ten sposób powstanie struktura przypominająca uniwersytecki wydział biologii. Taką koncepcję proponuje powołany przez zarząd OFN oddzielny zespół kierowany przez prof. prof. Jadwigę Przałę i Eugeniusza Biesiadkę.

W ostatnich latach w Polsce powstało kilka uniwersytetów. W środowisku naukowców mówi się, że nie wszystkie spełniły pokładane nadzieje. Czy Forum analizuje błędy poprzedników?

Nie nazywałbym powołania tych uniwersytetów błędami. W tak skomplikowanej materii wszelki osąd jest bardzo trudny i ryzykowny. Przed laty przewodniczyłem sekcji biologii i nauk rolniczych w Centralnej Komisji Kadr Naukowych, która oceniała wnioski o nadawanie tytułów profesorskich i zatwierdzała nadane przez uczelnie stopnie doktora habilitowanego. Doskonale pamiętam, jak krytycznie wyrażali się profesorowie z Uniwersytetu Warszawskiego o Uniwersytecie Śląskim i Gdańskim. Dziś są to liczące się ośrodki naukowe, których poziomu się nie podważa. Ale do tego trzeba było dwudziestu lub więcej lat. Zawsze bierze się na warsztat krytyki najmłodsze organizmy naukowe i chyba nie należy się temu dziwić. Nawet Uniwersytet Jagielloński musiał kiedyś powstać. Sam byłem kiedyś, jako członek gdańskiego oddziału PAN, przeciwnikiem powstania Uniwersytetu Szczecińskiego. Uważałem to za decyzję polityczną, ponieważ zapadła w czasie stanu wojennego. Po latach zmieniłem zdanie, gdyż widzę, że uczelnia ta rozwija się w sposób najzupełniej prawidłowy, choć nie bez trudności.

Czy są jakieś gotowe, uniwersalne wzorce budowy, struktur uniwersyteckich?
Czy może wszystko tu zależy od lokalnej specyfiki?

Koncepcje mogą być różne, trzeba tylko pamiętać, iż każda z nich musi zostać zaopiniowana przez kilka sąsiednich uniwersytetów. Dopiero wówczas sporządzony wniosek można skierować do ministerstwa, gdzie przechodzi złożoną procedurę. Najbardziej znaczącą jest opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, która jest „parlamentem” w tym obszarze. Ostateczne zatwierdzenie następuje w Sejmie w drodze ustawy.

Na jakim etapie organizacji znajduje się olsztyński uniwersytet?

Mamy przygotowaną koncepcję. Moglibyśmy już ją złożyć, gdyby nie fakt, że nie mamy jeszcze uprawnień do nadawania stopni doktorskich w dziedzinie humanistyki. Uprawnienia takie wymagane są w co najmniej trzech dyscyplinach. Jeden wniosek został złożony i prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie pozytywnie załatwiony. Dwa kolejne zostaną wysłane w niedługim czasie. To w zasadzie ostatni formalny warunek, którego jeszcze nie spełniliśmy. Wymagana jest także odpowiednia liczba samodzielnych pracowników naukowych, ale my mamy ich kilkakrotnie więcej. Uniwersytet, jaki planujemy, powinien z miejsca uzyskać uprawnienia uniwersytetu autonomicznego. Uczelnia taka może samodzielnie organizować swój system kształcenia, nie pytając o zgodę ministerstwa. Na około sto istniejących w Polsce szkół akademickich autonomię ma niewiele ponad trzydzieści, w tym kortowska ART.

Mówił pan wcześniej o konieczności uzyskania opinii sąsiadów. Tymczasem

przyszła uczelnia oznacza dla nich nowy element w rywalizacji o środki finansowe z centrali, wchłonie zapewne również część ich obecnej kadry naukowej. Czy nie obawia się pan, że to może zaważyć na opiniach? Nikt nie lubi rezygnować z pieniędzy i najlepszych ludzi.

W takiej sytuacji zawsze należy liczyć się z konfliktem interesów. Jednak podejmujący takie decyzje potrafią odróżnić wyższe racje od lokalnych interesów. Nie spodziewam się tutaj jakiegś blokady. Natomiast czy podejść do naszego przedsięwzięcia z entuzjazmem? Zależy kto. Ci, którzy mają w ręku uczelniane finanse, mogą obawiać się zmniejszenia liczby studentów studiów zaocznych, przynoszących dochody. Jestem jednak przekonany, że zwycięży bardziej globalny punkt widzenia. Powstające uniwersytety nie spotkały się dotychczas z niechęcią sąsiadów.

Z niektórych wypowiedzi wynika, że podstawowym warunkiem powstania olsztyńskiego uniwersytetu są mieszkania dla kadry. Czy to jedyna atrakcja, która ma przyciągnąć naukowców z innych ośrodków?

Dobrze byłoby dożyć czasów, w których profesor zarabiałby tyle, żeby mógł kupić mieszkanie albo zaciągnąć kredyt i spłacać go z pensji. Tak jest na Zachodzie. W Polsce profesorska pensja to 1000—1500 złotych. Taka jest nasza rzeczywistość i w niej musimy się poruszać. Nie możemy profesorowi np. z Wrocławia sprezentować mieszkania za 100 tys. zł. Możemy natomiast zaproponować mu lokal zakładowy, w którym będzie mieszkał tak długo, jak długo będzie u nas pracował. Poza tym ludźmi kierują bardzo różne motywacje i trudno je uogólniać. Kilkadziesiąt lat temu, będąc młodym adiunktem w trakcie habilitacji, zamieniłem swoje warszawskie mieszkanie na mieszkanie w Olsztynie. Przeniosłem się tutaj tylko dlatego, że zaoferowano mi niewspółmiernie lepszy warsztat badawczy. Otrzymałem katedrę, dziesięć pokoi i kilku asystentów. A tak byłbym jednym z paru docentów w ubogiej katedrze. Wybrałem szansę robienia tego, co mnie interesuje. Jestem pewien, że w naszym przypadku takich sytuacji będzie wiele. A my będziemy w stanie zaoferować ambitnym ludziom warunki do rozwoju.

5.

1996 listopad 28. — Artykuł „Uniwersytet z ulgą?” prof. dr. hab. Zdzisława Larskiego, mikrobiologa, emerytowanego profesora zwyczajnego ART, zamieszczony w Gazecie Olsztyńskiej, 1996, nr 231 z 28 XI.

Redakcja „Gazety Olsztyńskiej” nosiła się z zamiarem zorganizowania u siebie dyskusji na temat powołania uniwersytetu w Olsztynie. Raczej dobrze, że nie doszło do takiego spotkania. Jego wynik byłby bowiem łatwy do przewidzenia — po burzliwej wymianie poglądów adwersarze pozostaliby „przy swoich jedynie słusznych racjach”.

Sądzę natomiast, że dyskusja na ten ważny temat powinna się dalej toczyć na łamach miejscowej prasy. Pomogłoby to ukazać także naszemu lokalnemu społeczeństwu i poddać pod rozagę korzyści, ale też niebezpieczeństwo powołania uczelni o najwyższym akademickim poziomie.

Kolejną, chyba trzecią rundę dyskusyjną rozpoczął prezes Olsztyńskiego Forum Naukowego prof. Tadeusz Krzymowski rozmową w „Gazecie Olsztyńskiej” (8—11 listopada) i zaraz na wstępie określił przeciwników omawianej idei jako malkontentów, emerytowanych profesorów i że w tak ważnej sprawie głos publicznie powinni zabierać

przede wszystkim ludzie kompetentni, a takie osoby znajdują się w Olsztyńskim Forum Naukowym.

Czy każdy, kto ma odmienne zdanie, to malkontent? Czy teraz już pora na przeprowadzanie na siłę tak gruntownej reorganizacji naszych wyższych szkół? A jeżeli nawet tak, to czy to, co chce się stworzyć, będzie miało poziom godny nazwy uniwersytetu? Przecież nie może to być tylko zmiana szyldu uczelni, a powołanie czegoś odpowiadającego europejskim kryteriom, spełniającego zawarte w Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich, ogłoszonej w 1988 r., fundamentalne zasady prawdziwych uniwersytetów. — — [opuszczenie redakcji „Gazety Olsztyńskiej”].

W związku z tym powstaje pytanie — czy wolno nam decydować się na tworzenie uniwersytetu drugiej, ulgowej kategorii, z jakiego mogliby nie być dumni przyszli jego absolwenci? Może woleliby ukończyć dobrą wyższą uczelnię, niż słaby uniwersytet?

My wszyscy — to rozumiacie — kierując się ambicją i lokalnym patriotyzmem, chcielibyśmy, aby nasze miasto mogło mieć coś tak wielkiego. Chce też tego wiele osób naszego regionu, z różnych względów, zwłaszcza ci, którzy upatrują w tym szansy, że ich dzieci i wnuki będą się mogły szczyścić dyplomem ukończenia uniwersytetu. I tu powstaje problem — czy możemy im to zapewnić, czy wolno roztaczać takie miraży, ludzi nadzieją ludzi słabo zorientowanych w organizacji i poziomach szkolnictwa wyższego?

Twierdzenie prof. Krzymowskiego, że w odpowiedzi na pojedyncze głosy malkontentów, możemy przytaczać tysiące opinii dokładnie przeciwnych, to chyba grupa przesada.

Profesor (nie emerytowany) Uniwersytetu Wrocławskiego, Wojciech Wrzesiński, wywodzący się z olsztyńskiego środowiska naukowego i znający je dobrze, powiedział (Gaz. Olszt. 22 września 1995), że uniwersytet jest w zasięgu możliwości naszego miasta, które na to zasługuje, „ale perspektywa to dzisiaj jeszcze odległa”. Nie brak negatywnych wypowiedzi także spoza środowiska uczelnianego.

KREMPEĆ (Gaz. Olszt. z 23 VIII 96) uważa, że „miano uniwersytetu powinno nosić tylko kilka najsilniejszych uczelni w kraju. Dla dobra ich absolwentów”. Również wielu, nie zabierających publicznie głosu, nie podziela bezkrytycznego entuzjazmu zwolenników powołania uniwersytetu.

W przeprowadzonej niedawno przez „Gazetę Olsztyńską” (30 sierpnia 1996) sondzie telefonicznej przeważały głosy za jego utworzeniem. Jeden z rozmówców, marzący o tym, aby jego wnuki studiowały na prawdziwej uczelni, deklarował nawet wsparcie finansowe.

Przeciwnicy uniwersytetu nie wierzyli, że mógłby on się kiedyś liczyć na polskim uczelnianym rynku, a tegoroczna absolwentka WSP w Olsztynie przekazała „swoje i kolegów studentów” obawy przed tworzeniem na siłę uczelni na wzór i podobieństwo Uniwersytetu Szczecińskiego. Należałoby raczej podnieść fatalnie niski — jej zdaniem — poziom nauczania na WSP, a możliwość połączenia ART i WSP to czysty absurd, na którym stracić może ART jako uznana w kraju, i nie tylko, akademia.

Dalsze rozważania w tej sprawie są potrzebne i nie można się zgodzić z opinią prof. Krzymowskiego, że „przygotowania do utworzenia nowej uczelni są już tak zaawansowane, że podobne dyskusje nie brzmią poważnie”. Uważam, że niesłuszne jest takie stawianie sprawy, gdy chodzi o tak poważną decyzję. Nigdy nie może być za późno na jej modyfikację, gdyby okazała się błędna lub nawet słuszna, ale nie dająca się zrealizować w obecnej trudnej ekonomicznej sytuacji kraju, zwłaszcza w odniesieniu do całości polskiego szkolnictwa.

Proponowana przez Olsztyńskie Forum Naukowe niezwykle złożona, burząca obecną

obu naszych uczelni, całkiem nowa struktura organizacyjna, jakiej nie ma żaden polski uniwersytet, nie ukryje a nawet unaocznia nasze ilościowe i jakościowe braki kadrowe. Zdaniem wspomnianego już prof. Wrzesińskiego „naruszenie istniejących struktur nie przyspieszy drogi doń wiodącej, nie wzmoże sił kadrowych czy potencjału intelektualnego, niezbędnego do przeprowadzenia takich zmian”.

I jeszcze jedna sprawa. Do obsadzenia stanowisk przewidzianych w projektowanej strukturze uniwersytetu, potrzeba będzie bardzo dużej liczby samodzielnych pracowników naukowych (profesorów i doktorów habilitowanych). Oprócz rektora, dziewięciu prorektorów (dwa dla wyższych szkół zawodowych i siedmiu dla szkół akademickich), 14 dziekanów dla poszczególnych kolegiów i co najmniej 28 odpowiadających im prodziekanów. Także nie określonej jeszcze liczby, również samodzielnych pracowników naukowych w dwu wyższych szkołach zawodowych. Takie obciążenia funkcjami, zwłaszcza w pierwszym, trudnym okresie organizacyjnym, poważnie ograniczą aktywność naukowo-dydaktyczną tych osób.

6.

1997 styczeń 15. — *Wywiad prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego udzielony Waclawowi Radziwiłowiczowi („Z małą uczelnią nikt się nie liczy”, Gazeta Warmii i Mazur, 1997, nr 12 z 15 I).*

W Olsztynie toczy się nieśmiały, lecz dziwny spór o to, czy warto tu mieć uniwersytet czy nie. To tak, jakby się zastanawiać, czy lepiej być młodym, bogatym i pięknym, czy też starym, chorym i biednym. Skąd więc taka właśnie dyskusja?

Tadeusz Krzymowski: — Chciałbym, by nie dyskutowano u nas na temat czy warto mieć uniwersytet czy nie. Mam jednak świadomość, że argumenty, którymi posługują się ludzie zaangażowani w tworzenie uczelni, nie dotarły do szerokiej publiczności. Również do 3,2 tys. pracowników ART i WSP. Także do kilkudziesięciu tysięcy rodziców, których dzieci powinny wkrótce rozpocząć studia. Program tworzenia uczelni w Olsztynie w połowie roku został przekazany wiceministrom edukacji, panom Kazimierzowi Przybyszowi i Kazimierzowi Derze. W listopadzie, a potem raz jeszcze pod koniec grudnia, także ministrowi Jerzemu Wiatrowi. Nie byłoby teraz zżęcznie zaczynać merytoryczną dyskusję na temat sensu organizowania uniwersytetu w Olsztynie. To źle, że doprowadziwszy już tak daleko prace nad tworzeniem uczelni, nie umieliśmy przekonać społeczności akademickiej, mieszkańców regionu, że uniwersytet może nam dać wiele dobrego.

Przypomnijmy więc, jakie awantaże wiążą się z istnieniem w regionie takiej uczelni?

Dzięki uniwersytetowi na miejscu możemy mieć nowe, atrakcyjne kierunki studiów — choćby prawo, administrację, zarządzanie i biznes. Także kierunki humanistyczne: filologię, literaturoznawstwo, pedagogikę, w przyszłości historię. Również biologię, biotechnologię.

Nowa uczelnia to także wyższa jakość kształcenia. Jasne jest to, że status absolwenta uniwersytetu jest wyższy niż absolwenta WSP czy ART.

I kolejny argument. Środki na badania, na dydaktykę, na rozwój dostają ośrodki

prężne. Na przykład Uniwersytet Jagielloński rozpoczyna budowę nowego, 400-hektarowego kampusu w Pychowicach. W świecie akademickim silni rosną w siłę, bogaci się bogacą. A z małymi uczelniami w prowincjonalnych ośrodkach nikt się nie będzie liczył. Gdybyśmy dziś przegapili tę szansę, którą teraz mamy, zawinilibyśmy ciężko wobec przyszłych pokoleń. Proszę spojrzeć, jak inni biegną w tym wyścigu. W Rzeszowie mają już politechnikę, filię UMCS, WSP, filię krakowskiej Akademii Rolniczej. W Białymstoku — politechnikę, Akademię Medyczną, Akademię Muzyczną, filię Uniwersytetu Warszawskiego, szkołę teatralną, a my z naszymi dwiema uczelniami...

Czterema...

Nie uważam, że możemy uznać Hosianum i WSPol. w Szczytnie za pełnoprawne uczelnie. To — z całym szacunkiem dla kadry, studentów i absolwentów — szkoły zamknięte, przygotowujące do ściśle określonych zawodów.

Podobny zarzut można byłoby postawić również całemu olsztyńskiemu środowisku akademickiemu. W latach 80. Kortowo nazywano technikum rolniczym w Olsztynie. Niepokorny Maciek Kuroń został zesłany na WSP w Olsztynie, by tu zrobiono z nim porządek. Przepraszam Pana, Panie Profesorze, ale ja nie mówię o polityce, lecz o symptomach tego, że w Olsztynie nie ma na przykład atmosfery swobody, kolorytu tak charakterystycznych dla prawdziwych ośrodków akademickich.

Generalnie się z panem zgadzam co do tego, że w latach 80. Kortowo porównywano do technikum. Była to w owym czasie jedna z dwóch największych i najbardziej zasobnych uczelni rolniczych w Polsce. Znam inne uczelnie polskie i uważam, że nie są one wcale lepsze od olsztyńskich.

Panie Profesorze, ja nie o tym. Mówiłem o tym, że w Olsztynie nie ma tej atmosfery kulturalnej, obyczajowej, politycznej w końcu, typowej dla uniwersytetu. Francuzi mówią „noblesse oblige”, szlachectwo zobowiązuje. Czy to środowisko akademickie, które mamy, poradzi różnorakim, nie tylko naukowym, obowiązkom ciężącym na uczelni, na której wisi szyld „Uniwersytet”?

Nie uważam się za upoważnionego do kategorycznych wypowiedzi na ten temat. Olsztyńskie uczelnie, tak jak wszystko w Polsce ostatnich lat, bardzo się zmieniły. Trudno powiedzieć, na ile ta zmiana jest zasługą samych uczelni.

Tu, jak w każdym środowisku naukowym, są ludzie bardzo zdolni, wybitni oraz pracowici i tacy, co biernie czekają na emerytury, unikają jakiegokolwiek wysiłku. Są też i tacy, co do pracy naukowej trafili przez przypadek. Wiem, że w różnych ośrodkach proporcje między tymi grupami są różne.

Wiem też, że ta akademicka atmosfera, za którą pan tęskni, lepsza jest w ośrodkach, gdzie pracuje więcej humanistów niż tam, gdzie przeważają rolnicy, technicy. To naturalne. Dlatego uważam — i to nie żadna scholastyka — warto tworzyć uniwersytet, rozwijając kierunki humanistyczne również i po to, by atmosferę w regionie uczynić bardziej przyjazną.

Dzięki uniwersytetowi Olsztyn stanie się mniej ponury?

Tak, właśnie. To da dopełnienie, rozwój środowiska naukowego. W przeciwnym razie nie wzniesiemy się ponad poziom uczelni kształcącej wąskich specjalistów.

Wielkim zwolennikiem i poplecznikiem tworzenia uniwersytetu w Olsztynie jest wojewoda Janusz Lorenz...

Wojewoda — słyszałem — różnie jest oceniany. Ale powinniśmy wykorzystywać to, że jest właśnie taki, że tak bardzo mu zależy na tworzeniu uczelni. Żaden z poprzednich wojewodów czy sekretarzy partii nie był takim entuzjastą rozwoju szkolnictwa wyższego. Wojewoda nie tylko stymuluje środowisko naukowe, lecz również konkretnie pomaga — choćby dając mieszkania...

Właśnie o to chciałem zapytać. Na początku lat 50., kiedy w Kortowie organizowano Wyższą Szkołę Rolniczą, ówczesne władze miasta i regionu oddały ściągającym ze Śląska naukowcom mieszkania, z których, pełne zapału, wyrzuciły przedtem 100 „niepewnych klasowo” rodzin. Czym kosztem dostanie mieszkania uniwersytet?

Niczym. Przepraszam, tu nie ma absolutnie żadnej analogii. Wojewoda kieruje pewne środki Skarbu Państwa do spółki Przedsiębiorstwo Obsługi Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Spółka, dysponując mieszkaniami, wydierzawia je naukowcom pod warunkiem, że będą pracowali w uniwersytecie. To są służbowe, zakładowe mieszkania. Nikomu się ich nie odbiera. A zasiedlone, nadal pozostają one własnością Skarbu Państwa.

Wojewoda Lorenz powiedział mi, że w tym jeszcze roku odda uniwersytetowi 60 mieszkań. Czy znajdzie się tylu naukowców chętnych, by zamieszkać w Olsztynie?

Te mieszkania przeznaczone są dla ludzi z tytułem profesora lub ze stopniem naukowym doktora habilitowanego. Dwa mają już lokatorów. Ośmiu naukowców złożyło podania i czeka na przydział. Sądzę, że w tym roku znajdziemy jeszcze 20 następnych chętnych.

Ale, warto dodać, mieszkanie to ani jedyny, ani wystarczający wabik, by przyciągnąć do naszego miasta fachową kadrę. Choć bardzo często podstawowy warunek, by w ogóle rozpocząć rozmowę z człowiekiem nas interesującym. Istotnym argumentem jest gwarancja, że ten człowiek dostanie tu u nas odpowiedni warsztat pracy, możliwość szybszego niż gdzie indziej startu do kariery naukowej.

Mówił Pan o oporze, który pracownicy dzisiejszych olsztyńskich uczelni stawiają tworzeniu uniwersytetu. Co rodzi takie postawy?

Opór to zdecydowanie za duże słowo, panie redaktorze. Raczej jest to pewna rezerwa, wynikająca trochę też z naszej winy, z tego, że nie potrafiliśmy ludzi przekonywać. Ale, jak myślę, decydują o tym dwa podstawowe czynniki. Są i na uczelniach ludzie wygodni, którzy boją się zmian, boją się ewentualnej konkurencji, czyli tego, co innym — bardziej prężnym — jawi się jako atrakcyjne, podniecające wyzwanie.

I czynnik drugi — to stosunki między dwiema naszymi uczelniami. To jak relacje między starszym bratem, trochę zarozumiałym, a wpędzonym w kompleksy bratem młodszym.

Nie umiałbym jednak ocenić, na ile istotne i silne są te obawy w środowisku. Publicznie głos zabierają tylko pojedynczy oponenti — znam wypowiedzi wyłącznie prof. Zdzisława Larskiego.

Nie dysponujemy aktualnymi wynikami badania opinii pracowników obydwu uczelni. Swego czasu 80 proc. ludzi zatrudnionych w Kortowie wypowiedziało się za tworzeniem uniwersytetu.

Minister Wiatr mianował ostatnio swego pełnomocnika do spraw organizacji struktur uniwersyteckich w Olsztynie. Co to oznacza?

Jeszcze w listopadzie minister Wiatr zadał nam pytanie, jaką drogą chcemy dochodzić do utworzenia uniwersytetu? Czy wychodząc od inicjatywy poselskiej, czy też ministerialnej. Odpowiedzieliśmy, że nie chcemy opierać się na emocjach, ambicjach, lecz argumentach merytorycznych.

Nie podpisujecie się pod hasłem „w każdym powiecie po uniwersytecie”?

Przede wszystkim Olsztyn nie jest miastem powiatowym. Wojewoda chciał włączyć Ministerstwo Edukacji Narodowej do prac przygotowawczych przy organizowaniu uczelni. W ten sposób możemy liczyć na to, że kiedy już uda się stworzyć w Olsztynie warunki stawiane uniwersytetowi, ministerstwo wystąpi z inicjatywą przyjęcia przez parlament ustawy o powołaniu nowej uczelni. Minister Wiatr powołując na wniosek wojewody swego pełnomocnika w Olsztynie, pozytywnie odpowiedział na nasze postulaty.

Pełnomocnik może też pełnić ważną funkcję — nazwijmy to — międzyuczelnianą. Każdy rektor i powinien, i może przygotowywać grunt pod przyszły uniwersytet u siebie. Pełnomocnik może i powinien działać na obszarze między uczelniami. Musimy już na przykład myśleć o tworzeniu z pracowników WSP i ART wspólnego centrum matematyczno-fizyczno-chemicznego. To właśnie pełnomocnikowi i działającemu między uczelniami Olsztyńskiemu Forum Naukowemu wypada proponować obu rektorom choćby dokonanie takich przesunięć kadrowych, które ułatwią tworzenie wspólnego, międzyuczelnianego centrum.

Jak ma się nazywać nowa uczelnia?

Jestem przeciwny nazwie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. W Polsce „regionalne” miano nosi tylko Uniwersytet Śląski, utworzony zresztą w specyficznym czasie i wyjątkowych warunkach...

Miał być jeszcze Uniwersytet Bałtycki, ale naukowcy nie chcieli pracować w firmie, której skrót miałby brzmieć „UB”...

W Gdańsku jest więc Uniwersytet Gdański, w Warszawie — Warszawski, a więc wywodzący się od nazwy miasta. I to jest dobra polska tradycja. Bądźmy jej wierni. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski to brzmi trochę tak, jak uniwersytet ludowy czy regionalny. Olsztyński brzmi znacznie lepiej.

Dziękuję za rozmowę.

7.

1997 styczeń 20, Warszawa. — Pismo ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Jerzego Wiatra (DNS-i-0141-6|BW/97) do prof. dr. hab. Tadeusza Krzyszewskiego.

Szanowny Panie Profesorze

Mam przyjemność powierzyć Pan[u] funkcję pełnomocnika do spraw opracowania koncepcji organizacyjnej i programowej Uniwersytetu w Olsztynie.

Wyrażam przekonanie, iż działania zmierzające do utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie przyniosą oczekiwane rezultaty i staną się dla Pana Profesora źródłem satysfakcji.

8.

1997 styczeń. — Podpisana przez prof. prof. Tadeusza Krzymowskiego, Stefana Smoczyńskiego i Andrzeja Staniszwskiego informacja i oferta zatrudnienia umieszczona w Internecie.

Olsztyńskie Forum Naukowe (stowarzyszenie zobowiązane w swoim statucie do kształtowania środowiska naukowego oraz reprezentowania go w Ministerstwie Edukacji Narodowej, w Komitecie Badań Naukowych i Polskiej Akademii Nauk) wraz z wojewodą olsztyńskim dr. Januszem Lorenzem i rektorami olsztyńskich uczelni przygotowuje restrukturyzację oraz integrację państwowego szkolnictwa wyższego w Olsztynie w celu utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego.

Pełnomocnikiem ministra edukacji narodowej ds. przygotowania koncepcji organizacyjnej i programowej został prezes Olsztyńskiego Forum Naukowego prof. dr hab. Tadeusz Krzymowski.

Planuje się, że Uniwersytet Olsztyński powstanie w najbliższych latach w wyniku reorganizacji i restrukturyzacji istniejących dwóch szkół wyższych: Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz przez przyłączenie do swoich struktur dzisiejszego Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Środowisko naukowe Olsztyna, wojewoda olsztyński oraz władze miasta Olsztyna pragną stworzyć w północno-wschodnim regionie Polski silny ośrodek akademicki o szerokim profilu badań i nauczania, będący równorzędnym partnerem innych czołowych polskich ośrodków badawczych oraz uniwersytetów europejskich i światowych.

W końcu roku 1996 w jednostkach, które wejdą w skład uniwersytetu zatrudnionych było około 1500 pracowników naukowych, w tym 110 profesorów z tytułem naukowym profesora, 195 doktorów habilitowanych oraz 530 doktorów.

Przewiduje się stworzenie struktury uniwersytetu opartej na akademickich szkołach odpowiadających dziedzinom naukowym (akademickie szkoły: nauk humanistycznych, prawnych i ekonomicznych, biologicznych, ścisłych i technicznych, rolniczych, weterynaryjnych) oraz na wydziałach (lub kolegiach) odpowiadających dyscyplinom naukowym.

Następujące akademickie szkoły potrzebują dziś wzbogacenia wysoko kwalifikowaną kadrą naukową (profesorowie i doktorzy habilitowani): nauki humanistyczne (historia, pedagogika), nauki ekonomiczne (ekonomia, nauki o zarządzaniu) nauki prawne (prawo, nauki o administracji) nauki ścisłe (matematyka, informatyka, fizyka, chemia).

Poszukiwani są aktywni naukowo pracownicy z liczącym się dorobkiem, którzy byliby gotowi do objęcia samodzielnych i kierowniczych stanowisk w organizowanych instytutach, katedrach lub zakładach.

Dzięki szczególnie aktywnemu zaangażowaniu wojewody olsztyńskiego dysponujemy już w 1997 r. atrakcyjnymi mieszkaniami dla osób pragnących osiedlić się na stałe w Olsztynie i podjąć pracę na pierwszym etapie w tworzonego uniwersytecie.

Do czasu formalnego powołania uniwersytetu planowane jest tymczasowe zatrudnianie w 1997 r. — w zależności od specjalności — w Akademii Rolniczo-Technicznej lub

Wyższej Szkole Pedagogicznej. Zainteresowane osoby mogą uzyskać bliższe informacje od prezesa Olsztyńskiego Forum Naukowego (pełnomocnika ministra) prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego (Instytut Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk, ul. Prawocheńskiego 5, 10-718 Olsztyn, telefon 089/5234656, fax 089/5237347, e-mail ewakas@food.irzbz.pan.olsztyn.pl).

9.

1997 luty 28. — Informacja „Rada za uniwersytetem” zamieszczona na lamach Gazety Olsztyńskiej, 1997, nr 42 z 28 II—2 III.

Rada Miejska [Olsztyna] poparła zamysł utworzenia w Olsztynie uniwersytetu. Głosowanie w „sprawie poparcia” przeprowadzono na środowowej sesji RM.

Rada chciałaby, aby przyszły uniwersytet był placówką silną i oddziaływał nie tylko na miasto i województwo, ale na cały region, bo historia postawiła Olsztyn w sytuacji głównego ośrodka akademickiego w północno-wschodniej Polsce. Rada uważa, że Olsztynowi potrzebny jest uniwersytet, który wykształci samodzielnie przyszłe elity intelektualne. Rada będzie wspierać starania Olsztyńskiego Forum Naukowego, które zabiega o uniwersytet.

10.

1997 marzec 17. — Pismo okólne (R-880/97) rektora WSP prof. dr. hab. Andrzeja Staniszwskiego do wiadomości prorektorów, dziekanów i jednostek międzywydziałowych.

Z dniem 17 marca 1997 r. powołuję Rektorską Komisję ds. Organizacji Przyszłych Struktur Uniwersyteckich. Jednocześnie podaję pełen skład Komisji: przewodniczący: prof. zw. dr. hab. Zbigniew Jabłonowski; członkowie: prof. dr. hab. Jan Kaczyński, prof. dr. hab. Eugeniusz Łapiński, prof. dr. hab. Bohdan Łukaszewicz, prof. dr. Artur Milian.

11.

1997 maj 13. — Informacja „Średnio pięć tysięcy: Fundacja na uniwersytet” zamieszczona na lamach Gazety Olsztyńskiej, 1997, nr 92 z 13 V.

W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie podpisano oświadczenie o ustanowieniu Fundacji na Rzecz Utworzenia i Rozwoju Uniwersytetu Olsztyńskiego. Każdy z fundatorów wniósł na jej konto średnio pięć tysięcy złotych wpisowego.

W składzie fundacji znalazły się Iławskie Zakłady Drobiarskie, Philips Lighting-Farel Mazury, Paged-Sklejka Morąg, El-Corn, Stalexport-Zaptor, Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, POL-MOT Warfama, Przedsiębiorstwo Obsługi Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyńskie Forum Naukowe oraz wojewoda olsztyński.

Fundacja ma wspierać wszelkie inicjatywy związane z powstaniem i rozwojem przyszłego uniwersytetu poprzez gromadzenie pieniędzy, współpracę z instytucjami państwowymi, samorządem terytorialnym oraz prowadzenie działalności gospodarczej.

W Radzie Fundacji znaleźli się dr Janusz Lorenz, prof. dr. hab. Tadeusz Krzymowski, prof. dr. hab. Andrzej Staniszwski, prof. dr. hab. Stefan Smoczyński, dr [hab.] Stanisław Achremczyk.

12.

1997 czerwiec 19, Warszawa. — Oświadczenie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego (RG Druk nr 134) podpisane przez przewodniczącego RGSW prof. dr. hab. Andrzeja Pelczara, dotyczące ochrony tradycyjnych nazw akademickich.

Z oczywistą koniecznością przestrzegania wszelkich przepisów w każdej sferze życia i działalności publicznej, wiąże się, szczególnie ważna w odniesieniu do nauki i studiów wyższych, konieczność szanowania, mających swe głębokie uzasadnienie merytoryczne, zasad i procedur i to bez względu na to czy i jak dalece są one sformalizowane, czy tylko oparte na powszechnym uznaniu za słuszne. Konieczne jest także przestrzeganie dobrych obyczajów i tradycji akademickich oraz obrona wartości uznawanych za wspólne i godne ochrony, nawet wtedy gdy nie jest to wymuszane przez regulacje prawne. Obowiązki w tym zakresie spoczywają przede wszystkim na środowisku akademickim, a także na tych wszystkich, których działalność dotyczy nauki i edukacji na każdym poziomie, a edukacji wyższej w pierwszym rzędzie. Odnosi się to więc też do osób, gremiów i instytucji mających możliwości wpływania na kształt prawa o nauce i edukacji.

Wśród zasad uznawanych za podstawowe i powszechnie obowiązujące jest zasada rzetelności informacji i odpowiedzialności za słowa, w tym — w szczególności — za właściwe używanie nazw, które mają, zwłaszcza w Polsce, konkretne znaczenie. Do takich nazw należą między innymi: uniwersytet, politechnika i akademia. Znaczenie ich jest ugruntowane długą tradycją akademicką, a prestiż społeczny uczelni mających prawo do używania tych nazw jest oparty na tym, że środowisko akademickie dba — jak dotąd, w odczuciu społecznym skutecznie — o to by treści, a więc poziom naukowy i edukacyjny, odpowiadały nazwom. Prestiż ten jest jedną z wartości wymagających bezwzględnej ochrony w dobrze pojętym interesie całego społeczeństwa. Ewentualne nierzetelności w tym zakresie, związane z doraźnymi celami, miałyby fatalne skutki dla całego szkolnictwa wyższego. Trzeba to brać pod uwagę przy działaniach, których celem ma być, lub miałyby być na przykład tworzenie nowych uniwersytetów. Utworzenie uniwersytetu to nie zmiana nazwy istniejącej uczelni, ale powstanie uczelni nowego typu — uniwersytetu. Uczelnia ta musi spełniać wysokie wymogi, znane i jasno sprecyzowane, tak by słowo „uniwersytet” niosło rzetelną informację i potwierdzało długą i dobrą tradycję.

Przestrzeganie zasady rzetelności informacji i odpowiedzialności za słowa wyraża się także w tym jakie uczelnie zostają uznane za uprawnione do nadawania tytułów zawodowych absolwentom określonych kierunków studiów, w szczególności tytułów magistrów.

Kryteria sformułowane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i ustalenie stosownych procedur rozpatrywania wniosków o powoływanie nowych uczelni (w tym nowych uniwersytetów, co do których, odpowiednio wysokie wymogi merytoryczne są wyrazem troski środowiska o rzetelność i odpowiedzialność za słowa, za użycie stosownych nazw) oraz o przyznawanie uprawnień do nadawania tytułów magisterskich, są prostymi konsekwencjami wywiązywania się Rady Głównej z jej formalnych i moralnych obowiązków.

13.

1997 czerwiec 27. — *Fragment wywiadu prof. dr. hab. Stefana Smoczyńskiego udzielonego Jerzemu Pantakowi („Misja Akademii”, Dziennik Pojezierza, 1997, nr 123 z 27—29 VI).*

Dyskusja o utworzeniu uniwersytetu trwa. Zaawansowane są prace w Olsztyńskim Forum Naukowym. Jestem przekonany, że powstanie on jeszcze w tym stuleciu, lecz kształt i profil to sprawa otwarta. Rodzaj specjalności naszych pracowników, przewaga profesorów nauk rolniczych i technicznych sprawia, że musimy zabiegać o stworzenie silnej kadry dla nowych dziedzin nauki, w tym biologii, ekonomii, humanistyki. W tym kierunku zmierną są nasze plany przeprofilowania wielu zakładów naukowych, a więc i ludzi. Początki już mamy w postaci Wydziału Zarządzania i Wydziału Biologii. Mamy już nowe kierunki kształcenia: ochronę środowiska na Wydziale Rolniczym, inżynierię środowiska na Wydziale Budownictwa, gospodarkę przestrzenną na Wydziale Geodezji. Ale możemy też stworzyć kolejne kierunki na istniejących wydziałach, np. leśnictwo, ogrodnictwo, towaroznawstwo. Stawiamy na wiele kierunków, na interdyscyplinarny charakter uczelni. Najważniejszym jednak zadaniem jakie preferuje senat ART, jest dążenie do zdobycia przez pozostałe wydziały pełnych uprawnień akademickich w dziedzinach, których do tej pory nie mieliśmy. A jeśli chodzi o uniwersytet — nie musimy przecież powielać klasycznego wzorca, lecz obrać własną drogę jego tworzenia. Ale to temat na inną, szerszą rozmowę...

14.

1997 lipiec 9. — *Uchwała nr 37 senatu Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego, podjęta na posiedzeniu nadzwyczajnym, w sprawie tworzenia uniwersytetu w Olsztynie.*

Na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym oraz § 10 ust. 1 Statutu Akademii stanowi się, co następuje:

§ 1

Senat akademicki w pełni docenia starania Olsztyńskiego Forum Naukowego i wojewody olsztyńskiego zmierzające do utworzenia uniwersytetu w Olsztynie. Nawiązując do wyrażonej opinii przez środowisko kortowskie poprzez ankietę we wrześniu 1995 r. Senat aprobuje proces organizacji uniwersytetu w Olsztynie.

§ 2

Senat akademicki wyraża wolę udziału w utworzeniu uniwersytetu w wyniku integracji zrestrukturizowanych uczelni olsztyńskich z chwilą spełnienia wymagań w tej sprawie określonych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

§ 3

Do 1 października 1997 r. senat wytypuje spośród swojego składu trzy osoby, które

będą reprezentowały uczelnię w Komitecie ds. Tworzenia Uniwersytetu w Olsztynie. Do 30 kwietnia 1998 r. przedstawiciele ci złożą senatowi informację o wynikach swojej pracy w Komitecie.

§ 4

Uchwała wchodzi z życiem z dniem jej podjęcia.

15.

1997 lipiec 15. — *Uchwała nr 79/96/97 senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej, podjęta na posiedzeniu nadzwyczajnym, w sprawie utworzenia uniwersytetu w Olsztynie.*

§ 1

Senat uczelni akceptuje i popiera generalne założenia „Programu organizacji i działania Uniwersytetu Olsztyńskiego”, opracowane przez Olsztyńskie Forum Naukowe oraz starania wojewody olsztyńskiego zmierzające do utworzenia uniwersytetu w Olsztynie.

§ 2

Senat uczelni upoważnia kierownictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej i wybranych przedstawicieli senatu do kontynuowania prac, których celem będzie powstanie uniwersytetu olsztyńskiego po spełnieniu wymagań stawianych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, na zasadzie partnerskiej integracji Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego.

§ 3

Do 1 października 1997 r. senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej wytypuje trzy osoby, które będą reprezentowały uczelnię w Komitecie do Spraw Utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie. Wspólny zespół roboczy Zarządu Olsztyńskiego Forum Naukowego oraz obu senatów przedstawi wyniki swej pracy do 30 kwietnia 1998 roku.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

16.

1997 październik 22. — *Fragment artykułu Stanisława Jermakowicza „Tęsknota za uniwersytetem”, Gazeta Olsztyńska, 1997, nr 206 z 22 X.*

Odnosząc się do sprawy, którą żyje naukowe środowisko olsztyńskie — do myśli o stworzeniu Uniwersytetu Warmii i Mazur — rektor [Seminarium „Hosianum” ks. dr Jan] Guzowski stwierdził: — Dużo już na ten temat powiedziano, przy tym też wiele

pozostało niedomówień i nieporozumień. Mam na uwadze ewentualne powołanie Wydziału Teologicznego przy przyszłym uniwersytecie. Jeśli chodzi o Seminarium, to nie ono zostałoby przekształcone w wydział, ale cały Warmiński Instytut Teologiczny, którego rektorem obecnie jest ks. prof. Alojzy Szorc, a w którego skład, obok Seminarium, wchodzi Instytut Kultury Chrześcijańskiej i Wyższe Studium Katechetyczne, razem ponad pięciuset studentów. Do tego dochodzą profesorowie i wykładowcy, dziś rozsiadani po różnych uczelniach w Polsce, również w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Do tego dochodzą gotowe obiekty dydaktyczne, zarówno w Redykajnach, jak i przy ul. Kopernika, a dziś również biblioteka, licząca około 180 000 woluminów. Jaki inny olsztyński wydział jest tak doskonale przygotowany od strony dydaktyczno-naukowej i ma tak bogate zaplecze?

17.

1998 styczeń. — Nowa, czwarta wersja „Programu organizacji i działania Uniwersytetu Olsztyńskiego” opracowana przez Komitet ds. Utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego pod przewodnictwem prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego.

I. PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA ORGANIZACJI UNIwersYTETU OLSZTYŃSKIEGO

1. Uniwersytet Olsztyński powstanie przez integrację na zasadach partnerskich kadry i majątku istniejących dwóch państwowych szkół wyższych: Wyższej Szkoły Pedagogicznej [i] Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego oraz placówki badawczo-rozwojowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, jak też na specjalnych prawach — jeśli wyższe władze kościelne wyrażą na to zgodę — obecnego Warmińskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej, w skład którego wchodzi Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”.

2. Przewiduje się udział niektórych wybranych instytutów Polskiej Akademii Nauk jak też niektórych instytutów badawczo-rozwojowych w kształceniu kadry naukowej i kształceniu studentów na poziomie magisterskim, podyplomowym, doktorskim i postdoktorskim. Jeśli do czasu powołania Uniwersytetu Olsztyńskiego nie powstaną ustawowe uregulowania umożliwiające wykonanie powyższego założenia, przewiduje się realizację celu przez zawieranie dwustronnych umów i porozumień o daleko idącej współpracy.

II. CEL GŁÓWNY I SPOSÓB JEGO REALIZACJI

Podstawowym celem powołania Uniwersytetu w Olsztynie jest:

— stworzenie w północno-wschodnim regionie Polski silnego ośrodka uniwersyteckiego, o szerokim profilu badań i nauczania, zaspokajającego potrzeby nie tylko regionu, w którym uniwersytet jest położony, ale całego północno-wschodniego obszaru Polski.

— zintegrowanie środowiska naukowego Olsztyna, które pozwoli osiągnąć optymalne dla badań i dydaktyki warunki organizacyjne. W wyniku tej integracji powinna powstać: nowa zdolność do podejmowania i prowadzenia badań podstawowych na wysokim, światowym poziomie; nowa zdolność do kształcenia kadr naukowych i tworzenia liczących się w świecie szkół naukowych; możliwość wzajemnego, komplementarnego

oddziaływania na siebie szeroko rozumianych nauk przyrodniczych (biologicznych, rolniczych, weterynaryjnych), nauk humanistycznych oraz nauk prawnych, ścisłych (matematycznych, fizycznych, chemicznych) i technicznych; poszerzenie profilu kształcenia studentów zgodnie z potrzebami regionu o takie kierunki jakich kultura i gospodarka regionu warmińsko-mazurskiego będzie wymagała.

— uzyskanie zdolności do kształcenia na różnych poziomach nauczania. Planuje się kształcenie na poziomie licencjackim, magisterskim, podyplomowym, doktorskim i post-doktorskim — w akademickich szkołach wchodzących w skład uniwersytetu.

1. Aby zrealizować nakreślone cele zakłada się że: Uniwersytet Olsztyński w dniu powołania będzie spełniał określone ustawą wymagania do uzyskania statusu uczelni autonomicznej. Realność tego założenia wynika z faktu, że w 1998 roku jednostki planowane do integracji

a. zatrudniają (w zaokrągleniu) w pełnym wymiarze czasu pracy:

profesorów z tytułem naukowym	150
doktorów habilitowanych	230
Razem	<hr/> 380
doktorów — adiunktów, asystentów	520
doktorów — st. wykładowców	80
Razem	<hr/> 600
magistrów — asystentów	530
magistrów — wykładowców	70
Razem	<hr/> 600
Pracowników naukowych ogółem	<hr/> 1580

b. w 1998 r. nadają stopnie naukowe:

doktora habilitowanego:

— w dziedzinie nauk rolniczych (w 3 dyscyplinach: agronomia, zootechnika, technologia żywności i żywienia);

— w dziedzinie nauk weterynaryjnych;

— w dziedzinie nauk technicznych (w dyscyplinie geodezja);

doktora:

— w dziedzinie nauk humanistycznych (w dyscyplinie językoznawstwo);

— w dziedzinie nauk rolniczych, w 4 dyscyplinach (agronomia, technologia żywności i żywienia, zootechnika, rybactwo);

— w dziedzinie nauk weterynaryjnych;

— w dziedzinie nauk technicznych (w dyscyplinie geodezja i kartografia);

2. Bazę materialną uniwersytetu stanowić będą:

a) posiadane obiekty obu Uczelni:

— budynków naukowo-dydaktycznych 66

(o łącznej pow. około 130.000 m²);

— budynków administracyjnych i gospodarczych 45

(o łącznej pow. około 30.000 m²);

— domów studenckich 14
(o łącznej pow. około 50.000 m²)
i możliwości zakwaterowania 3500 studentów).

b) obiekty dzisiejszego Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego (budynek o powierzchni około 200 m² z salą dydaktyczną i biblioteką).

[*W podstawie druku błąd w numeracji, brak pkt. 3.*]

4. Poczynione zostaną starania o przyjęcie od prezydenta miasta Olsztyna i wojewody olsztyńskiego na rzecz kierunku kształcenia z fizyki i astronomii, obiektów Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Olsztynie oraz innych obiektów, których przekazanie uzgodniono wstępnie z władzami województwa.

5. W roku 1997 biblioteki obu uczelni zajmują powierzchnię ponad 3800 m², posiadają około 400 miejsc czytelniczych, gromadzą ponad 750 000 woluminów i obsługują około 18 000 stałych czytelników. Trwa rozbudowa Biblioteki Głównej ART (100 dodatkowych miejsc czytelniczych). Zakłada się, że podstawą Biblioteki Uniwersyteckiej będą zbiory i bazy lokalowe Biblioteki Głównej ART, Biblioteki WSP oraz sieć istniejących bibliotek lokalnych (wydziałowych, specjalistycznych). Jako zbiory uzupełniające mogą być traktowane zasoby Biblioteki Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Biblioteki Wojewódzkiej oraz Wyższego Seminarium Duchownego. Zakłada się utworzenie jednej Biblioteki Głównej Uniwersytetu z siecią lokalnie rozmieszczonych wyspecjalizowanych bibliotek w zakresie określonych dziedzin nauki, złączonych komputerową siecią informacyjną. Przewiduje się adaptację nowych pomieszczeń na uzupełnienie sieci lokalnych bibliotek i zwiększenie liczby miejsc czytelniczych. Planuje się rozpoczęcie po 2000 roku inwestycji na rzecz biblioteki uniwersyteckiej o pow. około 15 tys.² przy ul. Głowackiego — J. Piłsudskiego.

6. Ocenia się, że posiadana baza naukowo-dydaktyczna i zaplecze pozwolą kształcić w Uniwersytecie w pierwszych latach po jego powołaniu około 20—25 tys. studentów.

7. Uważa się za konieczne, aby w pierwszych latach czynności uniwersytetu mógł on być systematycznie wyposażany w niezbędną nową aparaturę badawczą i na ten cel oczekuje się rocznych dotacji w wysokości około 5 milionów złotych. Konieczne jest otrzymanie środków inwestycyjnych na przebudowę i adaptację budynków w związku z niezbędnymi przygotowaniem nowych sal dydaktycznych i laboratoriów.

PODSTAWOWE USTALENIA PROJEKTU STATUTU UNIWERSYTETU OKREŚLAJĄCE JEGO STRUKTURĘ I ORGANIZACJĘ

1. Postanowienia ogólne

§ 1

1. Uniwersytet Olsztyński jest państwową wyższą szkołą powołaną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu i działa na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r. i w zgodności z innymi aktami prawnymi obowiązującymi w Rzeczypospolitej Polskiej oraz z postanowieniami niniejszego statutu.

2. Siedzibą Uniwersytetu Olsztyńskiego jest miasto Olsztyn.

3. Nadzór nad Uniwersytetem Olsztyńskim sprawuje w granicach określonych ustawą o szkolnictwie wyższym minister edukacji narodowej.

§ 2

1. Uniwersytet Olsztyński jest częścią systemu nauki polskiej i edukacji narodowej, jest autonomiczną, samorządną społecznością pracowników i studentów.

2. Uniwersytet Olsztyński kontynuuje tradycje uniwersytetów europejskich. Przestrzega on zasady tolerancji, wolności nauki, swobody nauczania, respektowania wielości światopoglądów, rozwoju kierunków badań i rozwoju szkół naukowych.

3. Uniwersytet Olsztyński wiąże nierozdzielnie działalność naukową z działalnością dydaktyczną oraz w miarę możliwości i potrzeb działalność naukową i dydaktyczną z rozwojem kulturowym, gospodarczym i technicznym kraju.

4. Uniwersytet Olsztyński prowadzi kształcenie na poziomie licencjackim, magisterskim, podyplomowym, doktorskim i postdoktorskim.

II. STRUKTURA ORGANIZACYJNA UNIWERSYTETU

§ 3

Podstawowymi jednostkami Uniwersytetu są:

— akademickie szkoły — tworzone przez uczonych i ich warsztaty badawcze w obszarze jednej dziedziny nauki lub dziedzin pokrewnych,

— wydziały — utworzone przez uczonych i ich warsztaty badawcze w obszarze jednej głównej dyscypliny naukowej oraz dyscyplin pokrewnych.

§ 4

1. Akademicką szkołą z upoważnienia rektora kieruje wyznaczony prorektor. Rektor ustala zakres jego obowiązków i kompetencji.

2. Dla zachowania łączności merytorycznej w sprawach kształcenia i badań naukowych prorektor kierujący akademicką szkołą nauk rolniczych, akademicką szkołą nauk technicznych i akademicką szkołą nauk ekonomicznych i prawnych reprezentuje ją na ogólnopolskich konferencjach, zjazdach i spotkaniach rektorów odpowiednich uczelni rolniczych, technicznych i ekonomicznych, oraz organizuje niezbędną z tymi uczelniami współpracę merytoryczną.

3. W każdej akademickiej szkole rektor powołuje radę naukową, a jej członkowie wybierają przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

4. Radę naukową tworzą wszyscy profesorowie i doktorzy habilitowani zatrudnieni w danej szkole akademickiej.

5. Rada naukowa przeprowadza — po wcześniejszym uzyskaniu uprawnień — postępowania w sprawie nadania tytułu naukowego, oraz nadaje stopnie naukowe doktora habilitowanego i doktora z odpowiedniej dziedziny i dyscypliny nauk zgodnie z obowiązującymi przepisami określonymi w ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 12 września 1990 r.

6. Rada naukowa może zlecić czynności przewidziane w art. 12 ust. 2 pkt. 3 ustawy

o tytule naukowym i stopniach naukowych odpowiedniej radzie wydziału wchodzącej w skład akademickiej szkoły.

Zakres i tryb działania rady naukowej określa jej regulamin przyjęty przez senat i nadany przez rektora.

§ 5

1. Wydziały wchodzą w skład akademickich szkół lub działają samodzielnie jako wydziały samodzielne.

2. Na czele wydziału wchodzącego w skład akademickiej szkoły jak i wydziału samodzielnego stoi dziekan i rada wydziału. Ich uprawnienia i zadania określa ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r.

3. Radę wydziału tworzą wszyscy profesorowie i doktorzy habilitowani zatrudnieni na wydziale oraz wybrani przedstawiciele adiunktów i asystentów, pracowników technicznych i studentów, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 r.

4. Rady wydziałowe samodzielnych wydziałów przeprowadzają postępowanie o nadanie tytułu naukowego i nadają stopnie naukowe stosownie do posiadanych uprawnień i zgodnie z art. 12, art. 16, art. 26 i art. 27 Ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 12 września 1990 r.

5. Warunkiem utworzenia wydziału jest zatrudnienie co najmniej 12 profesorów i doktorów habilitowanych.

6. W okresie początkowej organizacji uniwersytetu, a w dalszym okresie na wniosek senatu można powoływać wydziały w organizacji, które nie spełnią wymogu liczby profesorów i doktorów habilitowanych wymienionych w pkt 5 § 5.

7. Wydział w organizacji jest przejściową jednostką powołaną na okres nie dłuższy niż 5 lat. W tym okresie jest on zobowiązany spełnić wymagania stawiane wydziałom samodzielnym lub wydziałom wchodzącym w skład szkół akademickich. Niespełnienie tych warunków powoduje jego przekształcenie lub likwidację.

§ 6

1. Wydziały tworzy, przekształca i znosi senat. Decyzje w tych sprawach wymagają większości 2/3 głosów statutowego składu senatu.

2. Wydział organizuje działalność dydaktyczną, naukową i techniczną oraz prowadzi zajęcia dydaktyczne w zakresie jednego lub kilku kierunków studiów.

3. Wydział dysponuje przydzielonym mu mieniem uniwersytetu oraz środkami finansowymi zgodnie z obowiązującymi przepisami i zarządzeniami rektora.

§ 7

W ramach wydziału wchodzącego w skład szkoły akademickiej, wydziału samodzielnego i wydziału w organizacji rektor na wniosek rady wydziałowej i senatu może powołać w celach naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych lub naukowych: instytuty, katedry, zakłady, ośrodki badań naukowych, pracownie i zespoły badawcze.

§ 8

1. Instytut można powołać, jeśli będzie on zatrudniał w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej 20 pracowników w tym 4 osoby posiadające tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego.

2. W ramach instytutu można powołać zakłady, pracownie i zespoły badawcze.

§ 9

1. Katedrę można powołać jeśli będzie ona zatrudniać w pełnym wymiarze czasu pracy nie mniej niż 10 pracowników w tym co najmniej jedną osobę posiadającą tytuł naukowy.

2. W katedrze można powołać zespoły badawcze.

§ 10

Zakład, ośrodek badań lub pracownię można powołać jeśli będą one zatrudniać w pełnym wymiarze czasu pracy co najmniej jedną osobę z tytułem naukowym lub stopniem doktora habilitowanego.

Uwzględniając ustalenia statutowe proponuje się powołanie Uniwersytetu Olsztyńskiego z następującą strukturą organizacyjną.

1. AKADEMICKIE SZKOŁY

1. Akademicka Szkoła Nauk Humanistycznych

- Wydział Filologiczny (utworzony z kadry obecnej WSP)
- Wydział Nauk Społecznych (utworzony z kadry obecnej WSP i ART)
- Wydział Pedagogiczny (utworzony z kadry obecnej WSP i ART)

Rada Naukowa będzie skupiać 85 profesorów i doktorów habilitowanych z dziedziny nauk humanistycznych i będzie spełniać warunki do nadawania stopnia doktora habilitowanego i doktora z nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwa, literaturoznawstwa i pedagogiki. Po powołaniu Rady Naukowej złożony zostanie odpowiedni wniosek do Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych.

2. Akademicka Szkoła Nauk Ekonomicznych i Prawnych

- Wydział Administracji (utworzony z kadry obecnej WSP)
- Wydział Zarządzania (utworzony z kadry obecnej ART i WSP)

Rada Naukowa będzie skupiać ponad 30 profesorów i doktorów habilitowanych w większości profesorów i doktorów habilitowanych nauk ekonomicznych i prawnych. Będzie ona spełniać warunki do nadawania stopnia doktora w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Po powołaniu Rady Naukowej złożony zostanie odpowiedni wniosek do Centralnej Komisji d.s. Tytułu i Stopni Naukowych.

3. Akademińska Szkoła Nauk Rolniczych

— Wydział Agronomii i Kształtowania Środowiska (utworzony z kadry obecnej ART)

— Wydział Hodowli Zwierząt i Ochrony Środowiska (utworzony z kadry obecnej ART)

— Wydział Żywności i Żywienia (utworzony z kadry obecnej ART).

Rada naukowa będzie skupiać 120 profesorów i doktorów habilitowanych głównie z dziedziny nauk rolniczych. Będzie spełniać warunki uprawniające do nadawania stopnia doktora habilitowanego i doktora w dziedzinie nauk rolniczych w zakresie dyscyplin: agronomia, zootechnika, rybactwo, technologia żywności i żywienia, kształtowania środowiska. Po powołaniu Rady Naukowej złożony zostanie odpowiedni wniosek do Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych.

4. Akademińska Szkoła Nauk Ścisłych i Technicznych

— Wydział Geomatyki i Gospodarki Przestrzennej (utworzony z kadry obecnej ART)

— Wydział Mechaniki i Budowy Maszyn (utworzony z kadry obecnej ART i WSP)

— Wydział w organizacji: Matematyki i Informatyki (utworzony z kadry obecnej ART i WSP)

— Wydział w organizacji: Chemii i Fizyki (utworzony z kadry obecnej ART i WSP)

— Wydział w organizacji: Budownictwa i Inżynierii Środowiskowej (utworzony z kadry obecnej ART).

Rada naukowa w dniu jej powołania będzie skupiać ponad 30 profesorów i doktorów habilitowanych głównie z dziedziny nauk technicznych, matematycznych, chemicznych i fizycznych i będzie spełniać warunki do nadawania stopnia doktora habilitowanego i doktora w dziedzinie nauk technicznych z dyscypliny geodezja i kartografia (uprawnienia te posiada dzisiejsza rada wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej ART). Po powołaniu Rady Naukowej zostanie złożony odpowiedni wniosek do Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych.

II. SAMODZIELNE WYDZIAŁY

1. Wydział Biologii (utworzony z kadry obecnej WSP i ART)

Rada Wydziału będzie skupiać ponad 30 profesorów i dr. habilitowanych, będzie spełniać warunki uprawniające do nadawania stopnia dr. habilitowanego i doktora w dziedzinie nauk biologicznych, w dyscyplinie biologia. Po powołaniu Rady Wydziału złożony zostanie odpowiedni wniosek do Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych.

2. Wydział Medycyny Weterynaryjnej (utworzony z kadry obecnej ART)

Rada Wydziału liczy ponad 30 profesorów i dr. habilitowanych, posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego i doktora w dziedzinie nauk weterynaryjnych. Po utworzeniu nowej Rady Wydziału złożony zostanie wniosek do centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych o przeniesienie uprawnień.

3. Wydział Wychowania Artystycznego (utworzony z kadry obecnej WSP)

Rada Wydziału zatrudnia 15 profesorów z tytułem naukowym lub kwalifikacją artystyczną drugiego stopnia. Wydział spełnia warunki do przeprowadzania kwalifikacji pierwszego stopnia z zakresu sztuki. Odpowiedni wniosek o uzyskanie uprawnień zostanie złożony po utworzeniu Uniwersytetu.

4. Wydział w organizacji: Teologii (w oparciu o kadre Warmińskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej)

W dniu powołania uniwersytetu wydział będzie zatrudniać 6 doktorów habilitowanych. Uzupelnienie kadry nastąpi zgodnie ze statutem uniwersytetu w ciągu 5 lat.

Uniwersytet w dniu powołania będzie posiadał:

a) 4 szkoły akademickie, których rady naukowe będą spełniać warunki do ubiegania się o nadawanie stopni naukowych doktora habilitowanego i doktora w dziedzinie nauk humanistycznych, nauk rolniczych i nauk technicznych oraz doktora w dziedzinie nauk ekonomicznych. W obrębie 4 szkół akademickich będzie działać 10 pełnoprawnych wydziałów i 3 wydziały w organizacji.

b) 3 wydziały samodzielne, których rady naukowe będą spełniać warunki do ubiegania się o nadawanie stopni naukowych doktora habilitowanego i doktora (kwalifikowania) w dziedzinie nauk biologicznych, nauk weterynaryjnych oraz w zakresie sztuki.

c) 1 wydział w organizacji z zakresu nauk teologicznych.

18.

1998 styczeń 10. — „Stanowisko NSZZ »Solidarność« przy ART w Olsztynie w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie” przesłane na ręce ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Mirosława Handkego, podpisane przez dr. Zbigniewa Korejwę, „I Zastępcę Przewodniczącego Komisji Zakładowej ART w Olsztynie”.

Związek Zawodowy „Solidarność” przy ART w Olsztynie jest żywo zainteresowany zmianami restrukturyzacyjnymi uczelni i przekształceniem Akademii Rolniczo-Technicznej w uniwersytet, widząc w tym szansę dalszego rozwoju uczelni, środowiska akademickiego oraz podniesienia poziomu badań naukowych i dydaktyki, a tym samym wzrostu prestiżu w kraju i poza jego granicami. Stoimy na stanowisku, że:

a) Oświata, wychowanie i wykształcenie na poziomie wyższym, z możliwością ukończenia studiów trójstopniowych zakończonych doktoratem, są niezbędnymi elementami na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego Polski, utrwalania demokracji, równości oraz stanowią naszą szansę rozwoju i postępu, zarówno społecznego jak i ekonomicznego.

b) Nawiązując do stwierdzenia: „Przyszłość jest taka, jaką uczynimy” oraz do możliwości jakimi dysponujemy, opowiadamy się za przerwaniem dyskusji i sporów akademickich, obietnic i różnorodnych koncepcji wokół powołania uniwersytetu w Olsztynie i przystąpienia do czynu tzn. do realizacji powołania tegoż uniwersytetu w jak najszybszym czasie. Zgoda co do samej idei uniwersytetu w środowisku naukowym pracowników istnieje, zarysowują się natomiast różnice związane z kształtem i sposobem jego utworzenia.

c) Stoimy na stanowisku, że powołanie uniwersytetu powinno nastąpić zgodnie z prawem i nie budzić zasadniczych wątpliwości co do słuszności merytorycznej, jak i sposobu oraz formy jego powołania. Mając powyższe na uwadze zwracamy się z prośbą do Pana Ministra o powołanie takiej komisji, która przygotowałaby projekt utworzenia uniwersytetu i następnie przekazałaby go odpowiednim organom do realizacji.

d) Posiadane przez nas informacje oraz rozeznanie środowiska pozwalają wysunąć koncepcję utworzenia uniwersytetu na bazie ART i Seminarium Duchownego „Hosianum” oraz innych środowisk naukowych (np. Ośrodka Badań Naukowych). Ponieważ środowisko akademickie ART jest w znacznej części przeciwne utworzeniu uniwersytetu na bazie automatycznego połączenia ART i WSP, tej idei i my nie możemy poprzeć w całości. Zbyt dużo powstałoby zagrożeń dla nowo powstałego uniwersytetu. Biorąc jednak pod uwagę względy merytoryczne w pełni uzasadnione wydaje się celowe włączenie części kadry WSP do tworzenia uniwersytetu.

e) Mając na uwadze położenie Olsztyna na ziemi warmińskiej oraz nawiązując do historii najstarszego w Polsce Seminarium Duchownego, powstałego w 1567 r. w Braniewie staraniem biskupa Hozjusza, proponujemy, ażeby uniwersytet nosił nazwę Uniwersytet Warmiński.

f) W powstaniu uniwersytetu należałoby skorzystać z doświadczeń Uniwersytetu Opolskiego, gdzie takie połączenie nastąpiło.

g) Utworzony uniwersytet mógłby mieć charakter „unijny”.

h) Uniwersytet powinien posiadać wymagane uprawnienia akademickie oraz kształcić studentów na wszystkich trzech poziomach: licencjackim, magisterium, doktorat. W tym celu braki kadrowe należałoby uzupełnić w jak najszybszym czasie.

i) Za utworzeniem uniwersytetu w Olsztynie przemawia między innymi dobre położenie geograficzne istniejącej już uczelni oraz unikalne usytuowanie kampusu akademickiego z całą jego infrastrukturą (dotyczy to zarówno ART jak i „Hosianum”).

j) Ponieważ ART w obecnym kształcie jako uczelnia rolnicza nie będzie w stanie sprostać konkurencji w ramach Unii Europejskiej, za jedyną szansę uważamy zatem powołanie uniwersytetu w Olsztynie. Ponadto dohumanizowanie obecnego środowiska akademickiego oraz podniesienie poziomu naukowego, badawczego i dydaktycznego pod wpływem restrukturyzacji obu uczelni, wpłynie korzystnie na środowisko akademickie, podniesie rangę miasta, regionu i województwa.

k) Do powołania uniwersytetu powinny włączyć się czynnie, a nie deklaratywnie: prezydent miasta Olsztyna oraz wojewoda olsztyński, przeznaczając na ten cel odpowiednie środki materialne.

l) Opowiadamy się za tym, ażeby tezy programu AWS (przynajmniej te, które są możliwe do zrealizowania) dotyczące „Edukacji i Nauki” znalazły swoje praktyczne odbicie w nowo powstałym uniwersytecie, stwarzając podstawę i wzorzec nowoczesnych przekształceń zachodzących w szkolnictwie wyższym.

ł) Tworzący się uniwersytet spowoduje znaczne przemieszczenie kadry akademickiej, a być może jej redukcję. Optujemy za takim rozwiązaniem, które pozwoli przejść łagodnie kadrze zmiany restrukturyzacyjne.

m) Ażeby sprostać zadaniom organizacyjnym uniwersytetu, celowym wydaje się stworzenie silnego urzędu „Kancelerza uczelni”, który powinien odpowiadać za administrowanie uczelnią. Rektorzy i Senat winni skupić się nad wytyczaniem celów rozwoju uczelni, rozwoju nauki i dydaktyki. W nowych układach jest to niezbędne.

n) Powołanie nowego jakościowo uniwersytetu przez obecny rząd i parlament w województwie o zdecydowanie lewicowej opcji z udziałem uczelni o podobnym rodowodzie będzie nie tylko sukcesem obecnej koalicji, ale wyzwoli na tym terenie proreformatorskie inicjatywy i będzie kształtować jakościowo nowego człowieka.

o) Powołanie uniwersytetu na byłych ziemiach Prus Wschodnich będzie doniosłym

aktem politycznym, będzie polską racją stanu świadcząca o tym, że obecne elity władzy zdają sobie sprawę z roli, jaką odgrywać będzie uniwersytet kształcący intelektualne elity Polski w tym regionie. Uniwersytet to nie wyższa szkoła zawodowa, jaką chcieliby widzieć ci, którym zależy na tym, ażeby nasz kraj był źródłem taniej siły roboczej, a nie ludzi o szerokich horyzontach uniwersyteckich.

p) W świetle propozycji rządowych oraz toczącej się dyskusji w kręgach politycznych kraju, a dotyczącej reformy administracji terytorialnej i utworzenia nowych województw, Olsztyn przewidywany jest nadal we wszystkich proponowanych wariantach jako miasto wojewódzkie. Jeżeli wspomniana reforma dojdzie do skutku, a wszystko na to wskazuje, Olsztyn pozostałby na mapie Polski jako jedyne miasto wojewódzkie nie posiadające uniwersytetu. Z takim stanem rzeczy trudno byłoby się pogodzić tym bardziej, że istnieją ku temu wszystkie warunki, ażeby przy stosunkowo niewielkich nakładach i zaawansowanych już przygotowaniach prowadzonych przez Olsztyńskie Forum Naukowe, uniwersytet taki powstał.

Do wiadomości:

J. M. Rektor ART w Olsztynie

19.

1998 styczeń 29. — „*Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ »Solidarność« WSP w Olsztynie*”, podpisana przez prof. dr. hab. Jana Kaczyńskiego, przewodniczącego Komisji Zakładowej.

1. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” WSP w Olsztynie zapoznała się ze „Stanowiskiem” NSZZ »Solidarność« przy ART w Olsztynie w sprawie utworzenia uniwersytetu w Olsztynie z dnia 10 stycznia 1998 r., skierowanym za pośrednictwem posłów AWS do ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Mirosława Handke[go].

Wobec wyrażanych sugestii jakoby nasza Komisja miała mieć jakiś udział w opracowaniu stanowiska Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ART stwierdzamy z całą mocą, że nie tylko udziału w tym żadnego nie mieliśmy, ale o przyjęciu i treści „Stanowiska...” nigdy nie zostaliśmy oficjalnie poinformowani przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” ART.

2. Przedmiotowe stanowisko NSZZ „Solidarność” ART w Olsztynie przyjmujemy z zażenowaniem i dużym zaniepokojeniem. Widzimy w nim chwilowy sukces tej części środowiska ART, która zdaje się nie rozumieć, że nie można utworzyć uniwersytetu bez silnej humanistyki i bez podstawowych nauk ścisłych, a więc bez partnerskiego współdziałania i wzmożonego wysiłku organizacyjnego ART i WSP — dwóch równoprawnych podmiotów tworzących przyszły uniwersytet. Stanowisko „Solidarność” ART jest porażką postawy odpowiedzialności za przyszłość olsztyńskiego ośrodka akademickiego i cofa nas do etapu wstępnych dyskusji nad koncepcją uniwersytetu, dawno już zakończonego przyjęciem stosownych uchwał senatów obu uczelni.

3. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” WSP w pełni aprobuje działania Olsztyńskiego Forum Naukowego zmierzające do utworzenia uniwersytetu w Olsztynie poprzez restrukturyzację i połączenie obu działających w mieście uczelni oraz Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Uchwałę Senatu ART nr 37 z 9 lipca 1997 r. oraz Uchwałę Senatu WSP nr 79/96/97 z 15 lipca 1997 r. uważamy za deklarację obu uczelni zobowiązującą je do realizacji przyjętego programu działań. Podkreślamy

z całą stanowczością, że koncepcja Olsztyńskiego Forum Naukowego jest najkrótszą drogą prowadzącą do uniwersytetu. Opowiadamy się też za takim uniwersytem, który będzie stanowił mocne ogniwo systemu nauki i edukacji narodowej oraz dobro wspólne, a nie własność jednej tylko opcji politycznej, co zdaje się sugerować stanowisko NSZZ „Solidarność” ART.

4. Stwierdzenia zawarte w pkt. d stanowiska „Solidarność” ART uznajemy za przejaw arogancji i wrogości wobec środowiska WSP. Dlatego zwracamy się do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ART z zapytaniem — jakie to zbyt duże zagrożenie wniosłaby Wyższa Szkoła Pedagogiczna do nowo powstałego uniwersytetu? Sugestia włączenia części kadry naukowej WSP do uniwersytetu świadczy o przedmiotowym traktowaniu naszej Uczelni, jako swoistej rezerwy kadrowej dla potrzeb ART. W naszym środowisku nie ma i nie będzie zgody na inne niż partnerskie relacje między obu uczelniami.

5. Jako członkowie i uczestnicy ruchu solidarnościowego wyrażamy głębokie ubolewanie, że w tym środowisku zrodziły się koncepcje i działania dezintegrujące oraz antagonizujące środowisko akademickie Olsztyna.

Do wiadomości:

1. Kom. Zakł. NSZZ „Solidarność” ART
2. Rektorzy ART i WSP
3. Prezes Olsztyńskiego Forum Naukowego
4. Parlamentarzyści AWS woj. olsztyńskiego
5. Pracownicy WSP.

20.

1998 styczeń 30. — Fragment protokołu nr 15 posiedzenia senatu Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Posiedzeniu przewodniczył rektor ART — prof. dr hab. S. Smoczyński.

Rektor poprosił o zabranie głosu dr. K[azimierza] Janiaka [adiunkta Wydziału Mechanicznego ART, posła na Sejm RP z listy Akcji Wyborczej „Solidarność”].

Dr K. Janiak przedstawił informację dotyczącą inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” która zwróciła się z pytaniem do nowego ministra edukacji narodowej pana prof. M. Handke[go] o wolę rządu na stworzenie Uniwersytetu w środowisku olsztyńskim (Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego) — Uniwersytetu, w którym mogłyby funkcjonować środowiska akademickie Olsztyna. Powiedział, że był inicjatorem spotkania z ministrem (na podstawie stanowiska Zakładowej Komisji „Solidarność”), by wstępnie, w obecności władz uczelni z panem rektorem omówić sytuację bieżącą oraz okres przyszły — kiedy uniwersytet mógłby zacząć funkcjonować. Poinformował, że w spotkaniu tym uczestniczył pan rektor Stefan Smoczyński, pan prorektor Ryszard Górecki, rektor „Hosianum” oraz przewodniczący Komisji Zakładowej pan Zbigniew Korejwo. Przekazał, że stanowisko Zakładowej Komisji „Solidarność” nie jest inicjatywą, która miałaby być wymierzona w jakiekolwiek środowisko akademickie. Wiele prac na rzecz uniwersytetu zostało podjętych w ostatnich kilku latach lecz nie znalazły one odbicia w decyzjach, mimo deklaracji rządów poprzedniej koalicji. Uważa, iż należy mieć świadomość, że w chwili kiedy staniemy przed nową reformą administracji państwa, Olsztyn będzie miastem wojewódzkim i stolicą regionu. W tej sytuacji będą tylko dwa

miasta wojewódzkie nie posiadające uniwersyteckich uczelni — tj. Olsztyn i Rzeszów. Rzeszów jest w znacznie gorszej sytuacji od Olsztyna, gdyż tam w zasadzie prace na rzecz tworzenia uniwersytetu nie zostały jeszcze podjęte. Jest przekonany, że nasze środowisko akademickie w drodze ku uniwersytetowi jest znacznie bliżej, co potwierdzone zostało przez ministra, gdyż istnieje prawdopodobieństwo rozpoczęcia pracy uniwersytetu z dniem 1 października 1999 r. Trzeba podjąć ogromny wysiłek, by w krótkim czasie ruszył uniwersytet. Wyraził obawę, że w momencie kiedy o taki status będą się starać uczelnie w innych regionach, to kierowanie środków, decyzyjność i możliwość pracy legislacyjnej (jako priorytetów ustawy rządowej, potem prac parlamentarnych) na pewno zostaną przyhamowane. Parlament nie zapewni wszystkim równego startu. Dlatego uważa, że całe środowisko Olsztyna stoi przed ogromną szansą i wyzwaniem realizacji marzeń. Podjęta już praca i działania na rzecz przyszłego uniwersytetu mogą stać się rzeczywistością przy pełnej woli środowiska akademickiego. Stwierdził, że zapewnienie pana ministra jest wiarygodne, który widzi szansę i możliwość powstania uniwersytetu w Olsztynie. Ustawa powołująca uniwersytet oraz prace na rzecz tej inicjatywy musiałyby jednak być skończone do września bieżącego roku. Powiedział, że ten termin zapewni w ustawie budżetowej (przygotowywanej w myśl nowej konstytucji do końca września) środki na refundowanie kosztów tworzenia uniwersytetu oraz środki umożliwiające funkcjonowanie powstałej placówki. Przekazał również słowa pana ministra, że „uniwersytet, jeśli będzie stworzony, ma być uniwersytetem silnym” i chciałby aby wszystkie utworzone wydziały miały możliwość uzyskania pełnych praw habilitacyjnych. Jest przekonany, że na podstawie potencjału w Kortowie i w środowisku akademickim Olsztyna istnieje duże prawdopodobieństwo, że wszystkie wydziały będą posiadały te prawa. Przekazał, iż na początku września można będzie wprowadzić pod prace parlamentu specjalną ustawę o powołaniu uniwersytetu i jednocześnie ustawę „zwijającą” Akademię Rolniczo-Techniczną i WSP. Następnie przedstawił koncepcje pana ministra dotyczące powołania uniwersytetu. Poinformował, że pan minister Handke najprawdopodobniej powoła specjalny zespół, w skład którego wchodzić będą przedstawiciele trzech środowisk akademickich uczelni Olsztyna z jednoczesnym powołaniem koordynatora tego zespołu. Koordynator powinien być przynajmniej w randze ministra w celu szybkiego przedłożenia Rządowi prac podjętych przez te środowiska. Podkreślił, że czas jest krótki i dlatego też jeśli wolą senatu będzie utworzenie uniwersytetu, to wówczas należałoby temu tematowi poświęcić specjalny senat — senat nadzwyczajny. Na posiedzeniu senatu powinno się określić miejsce i rolę Akademii Rolniczo-Technicznej. Wyraził opinię, że powinna to być rola wiodąca w tej inicjatywie, gdyż nasza uczelnia wnosi największy potencjał. Zauważył, iż Akademia Rolniczo-Techniczna podjęła ogromny trud i starania na rzecz uniwersytetu i już są efekty tej pracy. Na zakończenie wyraził nadzieję, że pierwszy października 1999 r. będzie rokiem inauguracyjnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Prof. dr hab. Włodzimierz Baran, dziekan Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej przekazał słowa wdzięczności panu posłowi za wspieranie starań naszego środowiska akademickiego w tworzeniu uniwersytetu. Jednocześnie wyraził zdziwienie, że w spotkaniu w MEN nie uczestniczył przedstawiciel WSP — ośrodka o dość znacznym potencjale humanistycznym, mającym około 100 profesorów i doktorów habilitowanych. Poinformował, że potencjał naukowy WSP w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie się powiększył, co jest zasługą działań Olsztyńskiego Forum Naukowego wspierającego

wzmacnianie kadry jednej i drugiej uczelni. WSP w bardzo szerokim zakresie z tej pomocy skorzystała, gdyż do uczelni przeszli uniwersyteccy specjaliści z dziedzin nauk humanistycznych a także ścisłych. W związku z tym uważa, iż nie można „odwracać się plecami” do tego dosyć silnego ośrodka. Następnie zapytał czy pan poseł i pan minister Handke poinformowani są o pracach na rzecz uniwersytetu Olsztyńskiego Forum Naukowego. Powiedział, że występuje jako członek tego Forum, a pan rektor Smoczyński pełni w Forum funkcję wiceprzewodniczącego. Poinformował o ostatnim stadium przygotowań Forum Olsztyńskiego do utworzenia uniwersytetu. Według harmonogramu prac jeszcze w bieżącym roku miał być złożony wniosek o utworzenie uniwersytetu. Przekazał, iż czekanie Forum Olsztyńskiego jest spowodowane niewypełnieniem do chwili obecnej warunku doktoryzowania w zakresie nauk humanistycznych. Do powstania uniwersytetu, zgodnie z ustaleniami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, niezbędne jest posiadanie co najmniej trzech wydziałów z uprawnieniami doktorskimi z nauk humanistycznych. WSP jedno uprawnienie już posiada i zostały złożone wnioski o kolejne, więc sprawa ta jest już bardzo bliska, ponieważ potencjał kadrowy jest tam znaczny. Wyraził opinię, że powinniśmy wykorzystać ten potencjał, ponieważ mamy uchwały naszego senatu i senatu WSP o wspólnym działaniu. Ponadto działa wspólny komitet ds. utworzenia uniwersytetu, w skład którego wchodzi także przedstawiciele instytucji naukowych działających na tym terenie oraz rektor „Hosianum”. Powiedział, że zbliża się zakończenie tych prac i dlatego z pewnym zdziwieniem przyjął koncepcję pana ministra o powołaniu ministerialnej komisji. Odebrał tę koncepcję jako w pewnym sensie wotum nieufności dla olsztyńskiego środowiska akademickiego.

Dr K. Janiak wyjaśnił, że spotkanie było wynikiem pisemnego stanowiska Zakładowej Komisji „Solidarności” skierowanego do ministra Handke[go] i ono nie wyklucza nikogo w tworzeniu i funkcjonowaniu uniwersytetu, także WSP. Przekazał, że skoro stanowisko dotyczyło środowiska naszej uczelni w związku z tym uważał, że należało najpierw porozmawiać w wewnętrznym gronie i uzyskać stanowisko pana ministra w tej sprawie. Powiedział również, iż nie ujmuje się zasług Olsztyńskiego Forum Naukowego. Na spotkaniu uzyskano wolę i akceptację tworzenia uniwersytetu na bazie całego środowiska akademickiego — trzech uczelni olsztyńskich. Pracom nad tworzeniem uniwersytetu powinien przewodniczyć rektor najsilniejszej uczelni w tym środowisku, a więc rektor Akademii Rolniczo-Technicznej, wnoszącej największy potencjał intelektualny i bazę naukową.

Prof. dr hab. M[irosław] Łakomy, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej wyraził zadowolenie wynikające z wypowiedzi pana posła. Uważa, że ze stanowiska, wystosowanego przez „Solidarność” wynikało trochę niejasności, dotyczyło to stwierdzenia: „biorąc jednak pod uwagę względy merytoryczne w pełni uzasadnione wydaje się celowe włączenie części kadry” skierowanego pod adresem pracowników, profesorów WSP. Uważa również, że jeżeli istnieje w całym środowisku woła utworzenia uniwersytetu, to należy zrobić to w taki sposób, aby nie wyłączać tego co już zostało zrobione i włączyć nowych ludzi z nowymi koncepcjami. Wyraził opinię, iż wówczas uniwersytet powstanie przy obopólnej zgodzie. Uważa, że można stworzyć uniwersytet i jednocześnie wykreować na całe lata ludzi, środowiska grupowe, skłócone z sobą, długo pamiętające pewne niezręczności spowodowane przy tej okazji. Apelował o rozagę i stwierdził, iż wierzy w to, że pan poseł pełniący rolę nie tylko opiniotwórczą, ale także w dużym sensie ustawodawczą i decydenką zechce wziąć pod uwagę odczucia wielu osób ze środowisk

obu uczelni. Rozumie, że można sobie inaczej wyobrazić grupy kreujące nowy uniwersytet, nie wyobraża zaś sobie, by można było pominąć to wszystko co zostało już wypracowane. Jest już gotowa m.in. dokumentacja, zawierająca szczegółowe ankiety dotyczące potencjału, nawet wieku kadry. Na zakończenie zaapelował do pana posła, aby zechciał wziąć te uwagi głęboko do serca.

Prof. dr hab. Z[ygmunt] Wyrzykowski poinformował, że jest przedstawicielem senatu ART w WSP, na którego to ostatnim posiedzeniu usłyszał wiele przykrych wypowiedzi pod adresem kortowskiego środowiska. Pan rektor Staniszewski wyraził ubolewanie i wielkie zdziwienie, że coś się złego dzieje, wychodzi nowa inicjatywa Kortowa i on, jako rektor nic o tym nie wie. O spotkaniu w MEN dowiedział się pośrednio i nie był zapraszany do żadnego gremium, które ma podejmować decyzje. Powiedział również, że istotne dla niego jest Forum, które miało upoważnienie ministra do działań w tym zakresie. Poza tym wyraził żal, że pomija się WSP jako uczelnię. Poinformował, że WSP obecnie posiada 103 profesorów, ponad 800 pracowników i ponad 8 tys. studentów, dlatego też nie można pomijać takiego gremium w tworzeniu jednostki jaką jest uniwersytet.

Dr K. Janiak podkreślił, że inicjatywa nie pomija WSP i dopóki nie uzyska akceptacji tego środowiska nie zostanie dalej przekazana. Zapewnia, że nie będzie zlekceważona praca Forum Olsztyńskiego i środowisk akademickich — ART, WSP oraz „Hosianum”. W momencie zaakceptowania przez środowisko pewnych działań nastąpi powołanie zespołu reprezentowanego przez trzy olsztyńskie uczelnie, na bazie których ma powstać uniwersytet. Uważa, iż część osób może nie znaleźć miejsca pracy, w pewnym sensie w nowym uniwersytecie, natomiast nikt nie lekceważy kwalifikacji pracowników naukowych zatrudnionych w WSP i ART.

Prof. dr hab. R[yszard] Górecki, prorektor ds. nauki — —. Poinformował, iż w Polsce w przyszłości planuje się pozostawienie jednej uczelni rolniczej, którą z pewnością nie będzie ART. Dlatego uważa, że należałoby wyciągnąć z tego wnioski świadczące o konieczności tworzenia uniwersytetu w Olsztynie.

Prof. dr hab. W[ojcich] Budzyński przypomniał o przedstawianej sześć lat wcześniej przez niego pierwszej koncepcji (słabo wówczas akceptowanej). Dlatego ostatnie działania wokół uniwersytetu odbiera jako znaczący w tej sprawie postęp. Widzi jednak pewien regres jeśli chodzi o metodę. W ostatnich dniach zauważył, że sprawa uniwersytetu zaczyna się upolityczniać i w środowisku następują podziały (na dobrych — nadających się do uniwersytetu i nie nadających się). Zaniepokoił się zaistniałą sytuacją, ponieważ deprecjonować to może nasze środowisko na zewnątrz. Poinformował o przechodzących przez Radę Główną [Szkolnictwa Wyższego] dwóch projektach ustaw dotyczących uniwersytetu w Białymstoku i Rzeszowie. Uważa, że bardzo ważne jest postrzeganie nas jako uczelni na zewnątrz, gdyż uniwersytet powinien powstać przy akceptacji całego środowiska naukowego kraju.

Prof. dr hab. J[an] Jankowski, dziekan Wydziału Zootechnicznego zapytał pana rektora o cel dyskusji na senacie, ponieważ postawiono senat przed faktem dokonanym. Uważa, że nadzwyczajne posiedzenie senatu, dotyczące tworzenia uniwersytetu, powinno się odbyć przed wizytą u pana ministra Handke[go], nie zaś w terminie zaproponowanym przez pana posła (po wizycie).

Rektor wyjaśnił, że jest to informacja w sprawie pisma złożonego przez Zakładową Komisję „Solidarności” w Ministerstwie Edukacji Narodowej, a nie dyskusja nad tworzeniem uniwersytetu.

Dr K. Janiak podziękował za głos prof. W. Budzyńskiego. Działania zmierzające do tworzenia uniwersytetu nie mogą dokonywać podziału politycznego. Powiedział, że jeżeli będzie wola tworzenia uniwersytetu, to będzie popierał i przyspieszy tę inicjatywę, by jak najszybciej stała się inicjatywą realną. Nawiązał do wypowiedzi pana prof. J. Jankowskiego wyjaśniając, że przed rozmowami o inicjatywach należy je przedyskutować i poznać stanowisko rządu. Spotkanie z ministrem służyło tylko przekazaniu pisma Zakładowej Komisji „Solidarność”. Zgodził się z prof. W. Budzyńskim, że im więcej będzie zgody w naszym środowisku, tym mniej będzie przeciwności środowiska na zewnątrz, o co należy zabiegać.

Rektor podziękował posłowi K. Janiakowi i członkom senatu za wypowiedzi i przeszedł do realizacji pierwszego punktu obrad.

21.

1998 luty 5. — Podpisany przez wikariusza generalnego bp. dr. Jacka Jezierskiego „Komunikat Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej w sprawie uniwersytetu w Olsztynie”.

1. Kuria Metropolitalna popiera ideę utworzenia uniwersytetu w Olsztynie. Dlatego wyraża wdzięczność osobom i środowiskom, które od lat podejmują starania i działania w tej sprawie.

2. Uniwersytet usytuowany w Olsztynie, między Gdańskiem, Toruniem, Warszawą i Białymstokiem, jest potrzebny naszemu regionowi, środowisku olsztyńskiej nauki, a przede wszystkim studiującym, którym koszty i odległości uniemożliwiają studia w bardziej odległych ośrodkach.

3. Uniwersytet w Olsztynie powinien być uczelnią składającą się z wielu rozwiniętych i rozwojowych wydziałów. Wówczas da szansę i możliwość studiów dużej grupie młodzieży. Powołując uniwersytet, należy myśleć przede wszystkim o przyszłości.

4. Kuria Metropolitalna dostrzega zbieżność interesów olsztyńskich szkół wyższych. Uważa za możliwe i konieczne wypracowanie odpowiedniej formuły powstawania uniwersytetu oraz jego struktury.

5. Powstanie uniwersytetu scali nasze środowiska naukowe. Uniwersytet stanie się dobrem wspólnym miasta, regionu, całego społeczeństwa i nauki polskiej.

6. Kuria Metropolitalna opowiada się za nazwą: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Zawiera ona w sobie tradycję historyczną, kulturową, etniczną i wyznaniową.

7. Arcybiskup Metropolita Warmiński podejmuje starania o powołanie w ramach uniwersytetu Wydziału Teologii. Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie przeprowadził wstępne rozmowy w tej sprawie w Komitecie ds. Utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego oraz w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Otrzymują:

1. Nuncjusz Apostolski w Polsce
2. Minister Edukacji Narodowej
3. Rektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie
4. Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie
5. Rektor „Hosianum”

6. Przewodniczący Komitetu ds. Utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego
7. Katolicka Agencja Informacyjna
8. „Posłaniec Warmiński”
9. „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne”
10. „Gazeta Olsztyńska”.

22.

*1998 luty 10. — Fragment wywiadu prof. dr. hab. Andrzeja Chodubskiego z Uniwersytetu Gdańskiego udzielonego Maciejowi Rytczakowi („Przymiotem — wiedza”, *Gazeta Olsztyńska*, 1998, nr 28 z 10 II).*

W Olsztynie zaawansowana jest idea tworzenia uniwersytetu. Regionowi gdańskiemu przybędzie konkurent...

Nie. Dlatego, że jest to problem nazewnictwa. Kojarzenie szkół wyższych w systemie europejskim i światowym jest niedokładne. Jeżeli olsztyńskie WSP i ART będą się nazywać uniwersytetem, to bardzo dobrze. Jeżeli będą na miejscu uczelni dużego formatu, to jeszcze lepiej. Pytanie — czy istnieje rzeczywista potrzeba łączenia tych uczelni? Wydaje mi się, że jest to trochę rzeczywistość tworzona na siłę. Wiem, że ART cieszy się dużym prestiżem w Polsce, w świecie i spełnia wymogi akademickie. Sądzę więc, że tworzenie na siłę statusu uniwersytetu jest nieprawidłowe. Wysoko też oceniam olsztyńską WSP i myślę, że bez dodawania ideologii może ona być z powodzeniem szkołą o charakterze uniwersytetu pedagogicznego. Kształci ona kadry głównie dla potrzeb nauczycielskich i byłoby niedobrze, gdyby ten charakter WSP został zagrożony. Moja osobista refleksja jest jeszcze taka, że dostrzegam potrzebę kształcenia nauczycieli właśnie w takich ośrodkach jak Olsztyn. Natomiast tym wiodącym placówkom pozostawiłbym kształcenie na potrzeby uniwersyteckie — jest ich z pewnością liczba dostateczna. Rozmnażanie uniwersytetów jest moim zdaniem zbędne, choć mogłyby to być ewentualnie uniwersytety o określonym profilu np. — tak jak w Olsztynie — pedagogicznym.

23.

*1998 luty 12. — Artykuł Ewy Mazgal: „Czytelnicy za uniwersytetem. Skuszeni prawem” (*Gazeta Olsztyńska*, 1998, nr 30 z 12 II).*

Czytelnicy „Gazety”, z którymi rozmawialiśmy wczoraj za pośrednictwem bezpłatnej infolinii, opowiedzieli się zdecydowanie za powołaniem w Olsztynie uniwersytetu.

Dzwonili do nas pracownicy Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Akademii Rolniczo-Technicznej, ale także osoby nie związane zawodowo z uczelniami. Najważniejszym argumentem na rzecz powstania uniwersytetu są dla nich rosnące koszty zdobywania wyższego wykształcenia. Dla wielu naszych rozmówców wysłanie dzieci na studia uniwersyteckie do innego miasta jest za drogie.

Czytelnicy „Gazety” uważają, że potencjał intelektualny naukowców z WSP, ART, Ośrodka Badań Naukowych i Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” jest wystarczającą podstawą do tworzenia kierunków uniwersyteckich.

Czytelnicy mają świadomość, że potrzebne będą nowe akademiki i mieszkania dla profesorów. Jeden z czytelników opowiedział o swym przyjacielu, specjalście od prawa, który podjął pracę w Białymstoku, „skusiło” go mieszkanie i nowo powołany uniwersytet.

Nie wszyscy akceptują powołanie na przyszłym uniwersytecie wydziału teologicznego. Jeden z czytelników stwierdził, że ten pomysł wynika z nadgorliwości rektora WSP i że na przyszłym uniwersytecie bardziej potrzebne byłoby religioznawstwo. Powołanie teologii na uczelni państwowej jest przetrucaniem kosztów kształcenia katechetów na państwo.

Jeden z czytelników zapytał dlaczego w delegacji profesorów z ART, którzy we wtorek spotkali się z ministrem edukacji Mieczysławem Handke, zabrakło „czynnika społecznego” z AWS, na przykład przewodniczącego olsztyńskiej „Solidarności”. Natomiast czytelniczka, matka dzieci, które chciałyby kształcić w Olsztynie, stwierdziła, że sprawy powołania uniwersytetu nie należy upolityczniać.

Odnotaliśmy tylko jeden głos przeciwny uniwersytetowi — Akademia Rolniczo-Techniczna należy do średnich uczelni tego typu, WSP jest oceniana nisko, natomiast uniwersytet będzie najgorszy w Polsce — stwierdził nasz rozmówca.

Profesor Zbigniew Jabłonowski, biolog z WSP, twierdzi, że nie stać nas na nieposiadanie uniwersytetu. Ale, by powstał i spełniał pokładane w nim nadzieje, nie wystarczy mechaniczne połączenie dwóch uczelni. WSP doktoraty może przyznawać tylko z językoznawstwa. Do pełnego wachlarza uniwersyteckich kierunków brakuje socjologii, psychologii, filozofii, prawa, ekonomii, chemii i fizyki.

Przyszły uniwersytet budzi wśród mieszkańców Olsztyńskiego wielkie nadzieje — Gdy powstanie, przestaniemy być regionem PGR-ów — sądzi nasza czytelniczka. Uniwersytet nie jest zwykłą szkołą, ale, jak powiedział prof. Jabłonowski, instytucją rozwijającą postęp i sferę duchową w życiu ludzi. Dewizą uniwersytetów jest łacińska maksyma — Zawsze w górę...

[P.S.]

W sprawie uniwersytetu wypowiedział się w liście do redakcji były wojewoda, obecny senator dr Janusz Lorenz. — „Z przykrością i wręcz zażenowaniem przyjmuję do wiadomości kolejne wypowiedzi polityków reprezentujących AWS na Ziemi Olsztyńskiej. Szczególnie gdy dotyczą one spraw tak ważnych dla regionu jak uniwersytet”...

Zdaniem Lorenza działacze AWS są przeciwni wypracowanej przez Olsztyńskie Forum Naukowe koncepcji uniwersytetu, tylko ze względów politycznych, a nie merytorycznych.

24.

1998 luty 23. — List prof. dr hab. Tadeusza Krzymowskiego do ministra edukacji narodowej prof. dr hab. Mirosława Handkego.

Szanowny Panie Ministrze!

Pismem z dnia 20 stycznia 1997 r. (DNS-1-014/-6/BW/97) powołany zostałem przez ministra edukacji narodowej na jego pełnomocnika do spraw opracowania koncepcji organizacyjnej i programowej uniwersytetu w Olsztynie.

Uprzejmie informuję, iż zakończone zostały prace nad przygotowaniem koncepcji organizacyjnej i programowej uniwersytetu w Olsztynie. Rozumiem, że tym samym zakończyłem swoją działalność jako pełnomocnik ministra edukacji. Uprzejmie proszę o odwołanie mnie z pełnionej funkcji.

W załączeniu przedkładam IV — zmienione i uzupełnione opracowanie zatytułowane: „Program organizacji i działania Uniwersytetu Olsztyńskiego”. Zostało ono wydrukowane w styczniu 1998 r. i zawiera:

- podstawowe założenia organizacji Uniwersytetu Olsztyńskiego;
- podstawowe ustalenia zawarte w projekcie statutu Uniwersytetu Olsztyńskiego, określające jego strukturę i organizację;
- proponowaną strukturę Uniwersytetu w dniu jego powołania.

Powyższe opracowanie proszę przyjąć jako sprawozdanie z mojej działalności w roku 1997—1998.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że opracowanie, o którym piszę przekazałem na ręce wszystkich potencjalnych podmiotów planowanego procesu integracji środowiska naukowego Olsztyna, a więc na ręce:

- Rektora Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego;
- Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie;
- Rektora Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum”;
- Dyrektora Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.

Mam nadzieję, że przedłożony rektorom oraz dyrektorowi OBN materiał w sprawie organizacji i programu przyszłego uniwersytetu — opracowany przez 15 osobowy Komitet do spraw Utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego, któremu przewodniczyłem — pozwoli panom rektorom przygotować — w bardzo już ułatwiony sposób i w krótkim czasie, ostateczne brzmienie wspólnego, uzgodnionego między nimi wniosku adresowanego do Pana Ministra. Wniosek ten będzie — jak rozumiem — przedłożony senatom i organom założycielskim Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” do podjęcia ostatecznych, suwerennych decyzji — zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem, a następnie zostanie skierowany do ministra edukacji narodowej.

Jestem przekonany, że na osiągniętym dzisiaj etapie dane mi pełnomocnictwo wygasa, a dalszy bieg wydarzeń będzie pilotowany przez suwerennie działających rektorów i dyrektora planowanych do integracji placówek naukowo-dydaktycznych.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Ministra, że nie potrafiłbym wykonać przyjętego na siebie zadania, gdyby nie zespołowa w tym zakresie praca powołanego w 1995 r. Zespołu, przekształconego w 1997 r., we wspomniany już wyżej 15. osobowy Komitet do spraw Utworzenia Uniwersytetu Olsztyńskiego.

Do wiadomości:

Zarząd Olsztyńskiego Forum Naukowego
 Rektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie
 Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie
 Rektor Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum”
 Dyrektor Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego.

25.

1998 luty 24. — Stanowisko senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie.

1. Senat WSP podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w uchwale nr 79 z dnia 15 lipca 1997 r. w sprawie utworzenia uniwersytetu.
2. Utworzenie uniwersytetu możliwe jest tylko poprzez włączenie całego potencjału

intelektualnego i materialnego zainteresowanych instytucji na zasadzie partnerstwa i wzajemnego poszanowania.

3. Senat WSP wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań osób i instytucji godzących na dobre imię szkoły oraz w ideę utworzenia uniwersytetu w Olsztynie.

26.

1998 marzec 20. — *Pismo wojewody olsztyńskiego Zbigniewa Babalskiego (GW.0719/10/98) do ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Mirosława Handkego.*

Nawiązując do uchwał senatów Akademii Rolniczo-Technicznej z dnia 9 lipca 1997 roku i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie z dnia 15 lipca 1997 roku oraz Komunikatu Archidiecezji Warmińskiej — niniejszym informuję, iż wyrażam pełne poparcie dla tych inicjatyw zmierzających do utworzenia uniwersytetu w Olsztynie. Deklaruję jednocześnie swój akces do czynnego uczestnictwa w pracach zespołu na rzecz powołania tej ważnej dla naszego regionu uczelni.

Równocześnie proszę Pana Ministra o powołanie zespołu do przygotowania stosownego wniosku, który zostałby przedstawiony w ministerstwie w jak najszybszym czasie, celem podjęcia postępowania legislacyjnego na forum rządu i parlamentu.

Do wiadomości:

- 1) Rektor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie;
- 2) Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie;
- 3) Rektor Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum”.

27.

1998 marzec 25. — *Informacja „Rektor wskazany...” zamieszczona w Gazecie Warmii i Mazur, 1998, nr 71 z 25 III.*

Najprawdopodobniej w roku akademickim 1999—2000 odbędą się pierwsze zajęcia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

Projekt stworzony przez Olsztyńskie Forum Naukowe jest obecnie w obróbce w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Na poziomie rad wydziałów WSP i ART nanoszone są ostatnie poprawki. — Czekamy na komentarz i zachętę ministra Handke[go] — powiedział „Gazecie” prof. Andrzej Hopfer. — Jesteśmy zdeterminowani, chcemy, by wszystkie przygotowania zakończyły się jak najszybciej. Najprawdopodobniej na początku maja przedstawimy ostateczny, szczegółowy projekt utworzenia uniwersytetu Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Jeśli zostanie on zaakceptowany przez radę i ministra, trafi do Sejmu. Jesteśmy dobrej myśli. Jeżeli nie pojawią się niespodziewane przeszkody, uniwersytet ruszy w roku akademickim 1999—2000.

Wyższe Seminarium Duchowne nie zostanie włączone w struktury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Hosianum może być sprzężone z przyszłym uniwersytetem, zamierzamy utworzyć Wydział Teologii Katolickiej — mówi Andrzej Hopfer. — Seminarium to jednak uczelnia kształcąca księży, czego nie praktykuje się w świeckich szkołach wyższych.

Pierwszy rektor uniwersytetu będzie wskazany przez ministra. Jak dowiedzieliśmy się

nieoficjalnie w ministerstwie, pierwszym rektorem olsztyńskiego uniwersytetu będzie prawdopodobnie prof. Andrzej Hopfer.

28.

1998 kwiecień 5. — *Pismo ks. arcybiskupa, metropolity warmińskiego dr. Edmunda Piszczu do rektora WSP prof. dr. hab. Andrzeja Staniszewskiego.*

Waszej Magnificencji,

Najdostojniejszemu Panu Rektorowi

w ramach organizacji Uniwersytetu Warmii i Mazur mam zaszczyt przedstawić schemat rozwojowego wydziału teologicznego, z 8 podstawowymi katedrami w stanie wyjściowym:

1. Katedra Filozofii I — ks. prof. dr hab. Marian Borzyszkowski
2. Katedra Filozofii II — ks. dr hab. Józef Turek
3. Katedra Pisma Świętego — ks. dr hab. Andrzej Kopiczko (Kurator)
4. Katedra Teologii Dogmatycznej — ks. dr hab. Władysław Nowak
5. Katedra Teologii Moralnej — ks. prof. dr hab. Ryszard Sztychmiller
6. Katedra Teologii Pasterskiej — ks. prof. zw. dr hab. Władysław Piwowarski
7. Katedra Prawa Kanonicznego — ks. prof. dr hab. Edmund Przekop
8. Katedra Historii Kościoła — ks. prof. dr hab. Alojzy Szorc

Każda katedra otrzyma konieczną liczbę adiunktów, asystentów, wykładowców i lektorów.

Przedstawicielami moimi w staraniach o Uniwersytet Warmii i Mazur z Wydziałem Teologicznym są w dalszym ciągu: J. E. ks. biskup dr Jacek Jezierski, wikariusz generalny warmiński, oraz ks. dr Jan Guzowski, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie.

Z wyrazami głębokiego szacunku.

29.

1998 kwiecień 7, Warszawa. — *Decyzja nr 10 ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Mirosława Handkego w sprawie powołania Zespołu do spraw Utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie.*

Na podstawie § 4 Statutu Ministerstwa Edukacji Narodowej stanowiącego załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1997 r. w sprawie nadania statutu Ministerstwu Edukacji Narodowej (Dz.U. Nr 40, poz. 249 oraz z 1998 r. Nr 12, poz. 43) zarządza się, co następuje:

1. Powołuje się Zespół do spraw Utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie, zwany dalej „Zespołem”:

2. W skład Zespołu wchodzi:

- prof. dr hab. Jerzy Zdrada, podsekretarz stanu w MEN, jako przewodniczący,
- pan Zbigniew Babalski — wojewoda olsztyński,
- prof. dr hab. Stefan Smoczyński — rektor Akademii Rolniczo-Technicznej im.

Michała Oczapowskiego w Olsztynie,

- prof. dr hab. Ryszard Górecki — prorektor ART w Olsztynie,

- prof. dr hab. Andrzej Staniszewski — rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie,
 - prof. dr hab. Józef Górniewicz — prorektor WSP w Olsztynie,
 - ks. prof. dr hab. Jan Guzowski — rektor Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum”,
 - ks. prof. dr hab. Jacek Jezierski — wikariusz generalny Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej.
3. Zadaniem Zespołu jest przygotowanie pełnej dokumentacji umożliwiającej opracowanie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu w Olsztynie.
 4. Przewodniczący może zaprosić do udziału w pracach Zespołu inne osoby, może też zwrócić się o wykonanie określonego zadania do innych specjalistów.
 5. Koszty związane z działalnością Zespołu oraz obsługę pracy Zespołu zapewnia Ministerstwo Edukacji Narodowej.
 6. Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

Uzasadnienie

Od kilku lat trwają starania społeczności akademickiej Olsztyna o utworzenie w tym mieście uniwersytetu. Podjęte prace wstępne wskazują na wysoką aktywność środowiska naukowego, na wyraźne skłonności do integracji tego środowiska wokół idei Uniwersytetu w Olsztynie.

Minister edukacji narodowej docenia te wysiłki, uznaje je za godne wsparcia ze strony rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Powołanie Zespołu do Spraw Utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie, a także powierzenie przewodnictwa prof. Jerzemu Zdradzie, podsekretarzowi stanu w MEN, nada właściwą rangę staraniom środowiska naukowego Olsztyna, a także zapewni jednolity punkt widzenia na wiele aspektów, także formalnych, podjętych działań na rzecz tworzenia nowego uniwersytetu. Po zakończeniu prac i przekazaniu wniosku o utworzenie Uniwersytetu w Olsztynie Zespół zakończy swą działalność.

Koszty działalności Zespołu pokryte zostaną z budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej.

30.

1998 kwiecień 22. — Uchwała nr 55 senatu Akademii Rolniczo-Technicznej w sprawie „przekształcenia Akademii Rolniczo-Technicznej im. Michała Oczapowskiego w uniwersytet”.

Na podstawie art. 48 ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. (Dz.U. nr 65, poz. 385) i § 10 Statutu Akademii oraz uwzględniając uchwałę senatu nr 37 przyjętą podczas nadzwyczajnego posiedzenia 7 lipca 1997 r., stanowi się, co następuje:

§1

Senat wyraża zgodę na przekształcenie Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego w Olsztynie z partnerskim udziałem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Warmińskiego Instytutu Teologicznego a także innych olsztyńskich ośrodków

naukowych. Partnerski udział wyrażać się będzie w integracji pracowników, studentów i zasobów materialnych.

§ 2

Połączone uczelnie i ośrodki naukowe muszą zapewnić możliwość stworzenia takiej struktury podstawowych jednostek, aby nowo powstały uniwersytet był od początku autonomiczny — zgodnie z zasadami określonymi w art. 12 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym.

§ 3

Senat wyraża opinię, że cały potencjał Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego w Olsztynie powinien znaleźć się w uniwersytecie, w związku z tym senat akceptuje te zmiany i modelowanie struktury ART, które umożliwią spełnienie tego warunku.

§ 4

Senat upoważnia rektora do złożenia ministrowi edukacji narodowej wniosku o przekształcenie Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego w Olsztynie w uniwersytet — w połączeniu z Wyższą Szkołą Pedagogiczną i Warmińskim Instytutem Teologicznym i innym ośrodkami naukowymi.

§ 5

Senat upoważnia rektora do udziału we współtworzeniu — z partnerami deklarującymi udział w uniwersytecie — struktury i warunków funkcjonowania uniwersytetu.

§ 6

Senat uważa za bardzo ważne aby powołanie pierwszego rektora uniwersytetu nastąpiło po zasięgnięciu w tej sprawie opinii senatów ART i WSP oraz WIT i innych jednostek tworzących uniwersytet.

§ 7

Uchwałę niniejszą uzupełnia opinia senatu w sprawie struktury i założeń statutu uniwersytetu.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

31.

1998 kwiecień 28. — Uchwała nr 129 senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w sprawie przekształcenia WSP w Olsztynie w uniwersytet.

Na podstawie art. 48 ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. (Dz. U. nr 65, poz. 385) oraz uwzględniając uchwałę senatu nr 79 przyjętą podczas nadzwyczajnego posiedzenia 15 lipca 1997 roku, stanowi się, co następuje:

§ 1

Senat wyraża zgodę na przekształcenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie z partnerskim udziałem Akademii Rolniczo-Technicznej im. M. Oczapowskiego w Olsztynie, Warmińskiego Instytutu Teologicznego a także innych olsztyńskich ośrodków naukowych w Uniwersytet w Olsztynie. Partnerski udział wyrażać się będzie w integracji pracowników, studentów i zasobów materialnych.

§ 2

Połączone uczelnie i ośrodki naukowe muszą zapewnić możliwość stworzenia takiej struktury podstawowych jednostek, aby nowo powstały uniwersytet był od początku autonomiczny — zgodnie z zasadami określonymi w art. 12 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym.

§ 3

Senat wyraża opinię, że cały potencjał Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie powinien znaleźć się w uniwersytecie, w związku z tym senat akceptuje te zmiany i modelowanie struktury WSP, które umożliwiają spełnienie tego warunku.

§ 4

Senat upoważnia rektora do złożenia ministrowi edukacji narodowej wniosku o przekształcenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie w uniwersytet — w połączeniu z Akademią Rolniczo-Techniczną im. M. Oczapowskiego i Warmińskim Instytutem Teologicznym i innymi ośrodkami naukowymi.

§ 5

Senat upoważnia rektora do udziału we współtworzeniu — z partnerami deklarującymi udział w uniwersytecie — struktury i warunków funkcjonowania uniwersytetu.

§ 6

Senat uważa za bardzo ważne, aby powołanie pierwszego rektora uniwersytetu nastąpiło po zasięgnięciu w tej sprawie opinii senatów WSP i ART oraz WIT i innych jednostek tworzących uniwersytet.

§ 7

Uchwałę niniejszą uzupełnia opinia senatu w sprawie struktury i założeń statutu uniwersytetu.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

32.

1998 kwiecień 30. — *Wystąpienie prof. dr. hab. Tadeusza Krzymowskiego, „Uniwersytet — łyżka dziegciu w beczce miodu” zamieszczone w nr. 84 Dziennika Pojezierza z 30 IV — 30 V. Artykuł ukazał się też, jako tekst płaćny, w Gazecie Olsztyńskiej, nr 88 z 7 V.*

Jako prezes Olsztyńskiego Forum Naukowego przez wiele lat zabierałem publicznie głos w sprawie uniwersytetu w Olsztynie. Niech mi wolno będzie zabrać głos dzisiaj, gdy sprawa przekształcenia obu olsztyńskich państwowych szkół wyższych w uniwersytet wydaje się być w końcowym etapie.

Mam nadzieję, że będzie to moja ostatnia publiczna wypowiedź na temat przygotowań organizacyjnych, których celem jest utworzenie uniwersytetu w Olsztynie. Czuję się jednak zobowiązany przedstawić ją, by tą drogą dotrzeć do pracowników obu uczelni i szerokiego grona zainteresowanych tą sprawą mieszkańców całego regionu warmińsko-mazurskiego. Olsztyńskie Forum Naukowe, któremu przewodniczę, jest akademickim stowarzyszeniem pozarządowym, powołanym do życia w 1991 r. Stowarzyszenie jest organizacją elitarną, którą tworzą osoby o dużym doświadczeniu w zakresie organizacji i funkcjonowania szkolnictwa wyższego i placówek badawczych. Głównym celem Forum jest rozwój i integracja środowiska naukowego. Forum rozwinęło intensywne działania zmierzające do wzbogacenia naukowego środowiska olsztyńskiego i stworzenia takich struktur, które pozwolą olsztyńskiej nauce wyzwolić się z kępujących ją ograniczeń organizacyjnych, jakie nakłada przynależność do wyższego szkolnictwa zawodowego — rolniczego, technicznego i pedagogicznego. Stworzenie uniwersytetu uznaliśmy na tym etapie za pierwszą potrzebę. Uniwersytet w Olsztynie zapewni na długie dziesiątki lat prawie nie ograniczony rozwój nowych kierunków badań i kształcenia studentów, czego nie mogłyby zapewnić wyższe szkoły o profilu zawodowym. Uniwersytet wreszcie to wymarzone przez wielu mieszkańców Warmii i Mazur kształcenie dzieci na miejscu w Olsztynie, na bardzo różnych kierunkach, które są dziś praktycznie niedostępne.

W dniu 8 kwietnia br. minister edukacji narodowej powołał Zespół do spraw Organizacji Uniwersytetu w Olsztynie, a jego przewodnictwo powierzył swojemu zastępcy wiceministrowi Jerzemu Zdradzie. Jest to sygnał, że sprawy toczą się w myśl naszych wcześniejszych planów. Olsztyńskie Forum Naukowe, a szczególnie jego kolejne zarządy i działający od kilku lat, powołany przez Zarząd, Zespół do spraw Utworzenia i Organizacji Uniwersytetu w Olsztynie, mają powód do satysfakcji i zadowolenia. Stworzenie klimatu wokół koncepcji uniwersytetu i udział w pracach organizacyjnych

szerokiego grona specjalistów od organizacji nauki — to dzieło wieloletniej pracy i zabiegów wokół idei uniwersyteckiej. W skład Zarządu OFN wchodzi w większości obecni lub byli rektorzy, prorektorzy, dyrektorzy ogólnopolskich instytutów naukowych znajdujących się w Olsztynie, członkowie Polskiej Akademii Nauk i inni znani w skali kraju olsztyńscy organizatorzy życia naukowego. Utworzenie uniwersytetu przez połączenie zarówno kadry, jak i ogromnego majątku to proces złożony i niełatwy. Odrębną trudnością w planowaniu uniwersytetu był brak wysoko kwalifikowanej kadry w niektórych dyscyplinach nauki. Dlatego dodatkowe zatrudnienie w 1997 r. w WSP i ART ponad 20 doktorów habilitowanych i profesorów tytułarnych pozyskanych z innych ośrodków akademickich, było podstawowym warunkiem i stało się nie notowanym dotąd sukcesem. Mieliliśmy w tym swój udział jako Forum. Ale najbardziej znaczący udział miał wojewoda olsztyński, dzisiejszy senator. Środowisko naukowe Olsztyna i organizatorzy uniwersytetu powinni być wdzięczni dr. Januszowi Lorenzowi za zapewnienie mieszkań nowo angażowanym uczonym i wzbogacenie obu uczelni w nową kadre.

W początkach marca br. Olsztyńskie Forum Naukowe wydało drukiem streszczenie programu organizacji i działania uniwersytetu w Olsztynie. Program, który po raz pierwszy upowszechniliśmy wśród swoich członków, przechodził kolejne stadia jego tworzenia w latach 1992—1998. Ta ostatnia, czwarta wersja, przedłożona przez Komitet do spraw Utworzenia i Organizacji Uniwersytetu, była owocem wielu kompromisów, uwzględniała wiele zgłoszonych wcześniej uwag. Jest to koncepcja wyważona i akceptowana przez zarząd OFN. Podpisali się pod nią, nie protestując i nie zgłaszając votum separatum — a jest to fakt bardzo znamienity dla dalszego przebiegu wydarzeń — obaj urzędujący rektorzy: prof. Stefan Smoczyński i prof. Andrzej Staniszewski.

Piszący te słowa przekazał opracowanie ministrowi edukacji narodowej prof. M. Handke i powiadomił, że etap opracowania koncepcji został zakończony, a kierując do ministra opracowanie zatytułowane „Program organizacji i działania Uniwersytetu Olsztyńskiego”, uważa, że jego rola jako Pełnomocnika Ministra Edukacji Narodowej do spraw Opracowania Koncepcji Organizacyjnej i Programowej Uniwersytetu w Olsztynie siłą rzeczy wygasa. Zarząd z udziałem oczywiście obu urzędujących rektorów uzgodnił i powiadomił Ministerstwo Edukacji Narodowej, że w miesiącach kwietniu i maju odbędą się powszechne dyskusje na otwartych posiedzeniach rad wydziałowych, gdzie rektorzy i prezes OFN po raz pierwszy będą mogli przedstawić opracowany program, uzasadnić istotę proponowanych rozwiązań i wysłuchać opinii i postulatów profesorów, doktorów habilitowanych (członków rad wydziałowych) jak też doktorów zajmujących stanowiska adiunktów. Konieczność udziału w dyskusji adiunktów akcentowaliśmy szczególnie. Realizacja reformy szkolnictwa wyższego w Olsztynie będzie przecież w ogromnym stopniu modelować działalność naukową i dydaktyczną tej właśnie najbardziej prężnej, bo młodej, kadry naukowej, przyszłych profesorów tworzonego uniwersytetu. Podjęcie ostatecznych uchwał przez oba senaty i skierowanie do ministra edukacji narodowej wniosku o przekształcenie istniejących uczelni w uniwersytet zaplanowano na czerwiec bieżącego roku, przewidując powołanie uczelni w nowym kształcie latem następnego, tj. 1999 roku.

W międzyczasie rozpoczęła się jednak ostra w formie i bezwzględna kampania polityczna nowej koalicji rządzącej, która za wszelką cenę starała się osiągnąć własny sukces, przekreślić i uznać za niebyły dotychczasowy dorobek, anulować przygotowane materiały i wszystko rozpocząć od podstaw. Ponieważ wcześniejsze prace OFN gorąco

popierał były wojewoda dr Janusz Lorenz, postanowiono — ze względów politycznych — odciąć się od tamtego okresu, szybko opracować nową, własną koncepcję i wprowadzić ją w życie. Włączono do działań ministra edukacji narodowej i parlamentarzystów Akcji Wyborczej „Solidarność”. Olsztyńskie Forum Naukowe postanowiono wyeliminować z dalszych przygotowań. Postanowiono jednak pozyskać dla swoich działań rektora ART, prof. Stefana Smoczyńskiego.

Mimo że rektor S. Smoczyński jest wiceprzewodniczącym zarządu OFN, a więc współautorem opracowania końcowego OFN — ogromna presja polityczna i chęć objęcia „przywództwa” skłoniła rektora do autokratycznego odrzucenia programu organizacji uniwersytetu, opracowanego przez OFN. Pospiesznie przygotowana w wąskim gronie współpracowników rektora, bez partnerskiego udziału przedstawicieli WSP, nowa, własna koncepcja organizacji uniwersytetu przedstawiona została członkom senatu ART. Zorganizowane przez dziekanów, na polecenie rektora, zamknięte (bez udziału adiunktów) i bez obecności autorów opracowanego wcześniej programu OFN posiedzenia rad wydziałowych, a później senatu, poparły koncepcję rektora S. Smoczyńskiego.

Koncepcja ta, w dużym skrócie, zakłada przeniesienie do przyszłego uniwersytetu, w nie zmienionym kształcie, tych wydziałów ART, które mają obecnie uprawnienia do habilitowania, a zlikwidowanie takich wydziałów jak Mechaniczny, Budownictwa Lądowego, Ochrony Środowiska i Rybactwa, które dziś tych uprawnień nie mają. Jednocześnie przewiduje się, w myśl powyższej zasady, ograniczenie liczby wydziałów wnoszonych przez WSP, gdyż obecnie nie mają one uprawnień do habilitowania. W takim ujęciu WSP nie jest już partnerem, a jedynie niewiele znaczącym dopełnieniem.

Koncepcja rektora S. Smoczyńskiego różni się zasadniczo od programu OFN. Program OFN zakłada utworzenie w uniwersytecie samodzielnych wydziałów z uprawnieniami do nadawania stopni naukowych bądź złączenie pokrewnych wydziałów w obszarze tej samej dziedziny wiedzy w akademickie szkoły naukowe. W ten sposób powstałyby wieloosobowe, silne kadrowo rady naukowe w poszczególnych szkołach akademickich, zarówno w naukach rolniczych, technicznych, ekonomicznych, jak i humanistycznych. Na przykład Rada Naukowa Akademickiej Szkoły Nauk Humanistycznych miałaby na swoim starcie 85 profesorów i doktorów habilitowanych, a więc jak i inne jednostki, spełniałaby w dniu powołania wszystkie prawem wymagane warunki do doktoryzowania i habilitowania. Podobnie działałoby się w Akademickiej Szkole Nauk Technicznych, w której kadra tam skupiona z całego obszaru nauk technicznych zapewniłaby zdobycie uprawnień do habilitowania, a jednocześnie zapewniłaby rozwój Wydziałowi Mechaniki i Budowy Maszyn oraz trzem zaplanowanym wydziałom w organizacji, a mianowicie Wydziałowi Matematyki i Informatyki, Wydziałowi Chemii i Fizyki oraz wydziałowi Budownictwa i Inżynierii Środowiskowej. Program OFN zapewnia koncentrację wydziałów w obrębie tej samej dziedziny nauki i możliwość zaistnienia, historycznie w Olsztynie ukształtowanej, ciągłości rozwoju nauk rolniczych (od WSR zaczynając); nauk technicznych (powołanych do życia w latach siedemdziesiątych i zaznaczonych w nazwie dzisiejszej ART) i nauk humanistycznych, powstałych w dzisiejszej WSP.

Korzystaliśmy z doświadczeń wielu uniwersytetów amerykańskich, kanadyjskich i innych, gdzie bardzo często, a prawie z zasady, w ramach uniwersytetu istnieją akademickie szkoły, jak np. Medical School, Agriculture School i inne. Opieraliśmy się również na doświadczeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie trzy wydziały z obszaru

nauk medycznych zostały zintegrowane w Collegium Medicum (odpowiednik akademickiej szkoły nauk medycznych) i tworzą część Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowaną przez jednego z prorektorów. Dzięki takim właśnie rozwiązaniom organizacyjnym nauki medyczne są integralną częścią uniwersytetu, a jednocześnie są obecne wśród akademii medycznych, gdyż prorektor prof. S. Konturek jest liczącym się partnerem wśród rektorów innych, licznych przecież w Polsce akademii medycznych. Taki wzorzec wybraliśmy dla nowej struktury nietypowego przecież w swoim założeniu uniwersytetu, który powstanie w Olsztynie. Opracowany przez OFN program reorganizacji wskazuje, że większość podstawowych jednostek (akademickie szkoły i wydziały) miałyby w dniu tworzenia uniwersytetu, wymagane ustawą o stopniach i tytule naukowym, warunki niezbędne do uzyskania uprawnień do habilitowania. W ten sposób uniwersytet w dniu jego powołania spełniałby warunki do uzyskania — zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym — uprawnienia uczelni autonomicznej, ale rozwojowej (niektóre wydziały w organizacji).

Nie uważamy, że nasz program jest najlepszy. Nie sądzimy, że obok niego nie mógł zaistnieć drugi lub trzeci. Ale oburzamy się na jego koniunkturalne odrzucenie przez bardzo wąskie grono osób, bez dyskusji z jego autorami, bez szerokiej dyskusji w środowisku naukowym. Można się cieszyć, że do uniwersytetu coraz bliżej. Ale przysłowiomą łyżką dziegciu w tej beczce miodu jest przykre upolitycznienie działań w końcowym etapie, a przez to zablokowanie planowanej dyskusji, odgórne narzucenie przez władze polityczno-administracyjne skróconego o prawie dwa miesiące terminu złożenia wniosku końcowego do ministra. Czym dyktowany jest ten pośpiech? Co by się stało, gdyby zgodnie z przemyślanym i wcześniej przyjętym planem miesiące kwiecień i maj były czasem szerokiej, otwartej dyskusji nad przedłożonym przez OFN programem i ewentualnym innym programem alternatywnym, który rektor ART mógłby zaprezentować? W środowisku akademickim, gdzie dyskusja i wymiana poglądów jest dobrym obyczajem i obowiązkiem, w sposób autokratyczny zabrano prawo do swobodnej dyskusji i przyjęto zasadę, iż prawo do decydującego wypowiedzania się w tak żywotnych i fundamentalnych sprawach ma wąska grupa kierująca uczelniami, a pozostali są pozostali pracownicy.

Ta moja wypowiedź jest wyrazem zaniepokojenia i próbą zwrócenia uwagi decydencom, że pewnych akademickich zasad łamać ani lekceważyć nie wolno. Jest to niegodne i krótkowzroczne działanie. OFN jako pozarządowa, akademicka organizacja ma moralny obowiązek i prawo takie działania piętnować.

33.

1998 maj 4. — Stanowisko Rady Naukowej Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie w sprawie przekształcenia WIT w Wydział Teologii Uniwersytetu w Olsztynie, zatwierdzone 5 maja 1998 r. przez arcybiskupa metropolitę warmińskiego ks. dr. Edmunda Piszcza.

Zgodnie z kanonami 815—818 i 820 Kodeksu Prawa Kanonicznego, art. 15 ust. 1—2 konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 roku, uchwałą 294 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski z 2 maja 1998 roku, oraz art. 11 Statutu Warmińskiego Instytutu Teologicznego stanowi się, co następuje:

§ 1

Rada Naukowa wyraża zgodę na przekształcenie Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie w Wydział Teologii Uniwersytetu w Olsztynie, z partnerskim udziałem Akademii Rolniczo-Technicznej imienia Michała Oczapowskiego w Olsztynie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, a także innych olsztyńskich ośrodków naukowych.

§ 2

Połączone uczelnie i ośrodki naukowe stworzą taką strukturę podstawowych jednostek, aby nowo powstający uniwersytet od początku był uczelnią autonomiczną, zgodnie z art. 12, ust. 1, ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65, poz. 385).

§ 3

Rada Naukowa wyraża opinię, że cały potencjał naukowy Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie powinien służyć uniwersytetowi.

§ 4

Rada Naukowa upoważnia rektora Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” do złożenia ministrowi edukacji narodowej wniosku o przekształcenie Warmińskiego Instytutu Teologicznego w Olsztynie w Wydział Teologii Uniwersytetu w Olsztynie, w połączeniu z Akademią Rolniczo-Techniczną imienia Michała Oczapowskiego, Wyższą Szkołą Pedagogiczną i innymi ośrodkami naukowymi.

§ 5

Rada Naukowa upoważnia rektora Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie do udziału we współtworzeniu — z partnerami deklarującymi udział w uniwersytecie — struktury i warunków funkcjonowania uniwersytetu.

§ 6

Rada Naukowa uznaje za ważne, aby powołanie pierwszego rektora uniwersytetu nastąpiło po zasięgnięciu w tej sprawie opinii senatów ART i WSP, oraz WIT i innych jednostek tworzących uniwersytet.

§ 7

Niniejsze stanowisko jest zgodne z opiniami senatów ART i WSP w sprawie struktury i założeń statutu uniwersytetu.

§ 8

Stanowisko wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia przez arcybiskupa metropolitę warmińskiego.

34.

1998 czerwiec 10. — Wywiad prof. dr. hab. Jerzego Zdrady, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej udzielony Stefanowi Migusowi i Andrzejowi Siedleckiemu („Uniwersytet Olsztyński: racje i honory”, *Gazeta Olsztyńska*, 1998, nr 112 z 10—11 VI).

W „Gazecie Olsztyńskiej” ukazał się tekst profesora Tadeusza Krzymowskiego, prezesa Olsztyńskiego Forum Naukowego, opatrzone tytułem „Uniwersytet — łyżka dziegiu w beczce miodu”. Tekst ten z pewnością Pan Profesor zna... Znam. Ale nie chcę z nim polemizować.

Część mieszkańców regionu oswoiła się już z myślą, że w Olsztynie powstanie uniwersytet. Ta publikacja zasiała co do tego wątpliwości...

Najlepiej tę sytuację wyjaśnić w Olsztynie. Tam są ludzie kompetentni, w tym rektorzy i prorektorzy dwóch państwowych olsztyńskich uczelni.

Ale my chcemy uzyskać od pana, osoby najbardziej kompetentnej, bo przewodniczącego resortowego Zespołu do Spraw Utworzenia Uniwersytetu w Olsztynie, informacje o perspektywach powołania nowej uczelni. Panie profesorze! Olsztyńskie Forum Naukowe chciałoby powołać uniwersytet, który składałby się z czterech szkół akademickich posiadających w chwili powstania dziesięć pełnoprawnych wydziałów oraz 3 w stadium organizacji. W strukturze uniwersytetu byłyby także 3 wydziały samodzielne i jeden — wydział nauk teologicznych — w fazie organizacji. Natomiast z wypowiedzi rektora WSP profesora Andrzeja Staniszewskiego wynika, że uniwersytet powinien składać się z 10 wydziałów i 34 kierunków. Jest to dosyć istotna różnica strukturalna. Tym bardziej że w myśl drugiej koncepcji — z tego, co wiemy dziś, 21 maja — w uniwersytecie nie znalazłby miejsca takie wydziały ART jak Ochrony Środowiska i Rybactwa, Mechaniczny oraz Budownictwa Lądowego. Te wydziały byłyby niezwykle potrzebne w przyszłym, dużym regionie Warmii i Mazur!

Chodzi właśnie o przejęcie przez uniwersytet wszystkiego, co najlepsze z dorobku olsztyńskiego środowiska akademickiego. Chodzi o stworzenie uczelni jednolitej, a nie federacji. Tak ja rozumiem dotychczasowe deklaracje i uchwały senatów.

Pewnie potrzebne byłyby jakieś spotkania, dyskusje środowiska naukowego, aby to wszystko wyjaśnić.

Proszę panów, ja stoję na czele zespołu roboczego, który ma doprowadzić do zorganizowania w Olsztynie jednej państwowej uczelni z wydziałem teologicznym, posiadającym też prawa uczelni państwowej. Taka jest koncepcja. Z tego wynika skład zespołu roboczego, do którego wchodzi rektorzy istniejących uczelni oraz wojewoda jako reprezentant władzy państwowej. To nie przeszkadza nikomu tworzyć w Olsztynie instytucji, organizacji, stowarzyszeń czy fundacji działających na rzecz uniwersytetu. Natomiast nie widzę potrzeby organizowania sejmiku olsztyńskiego, który dyskutowałby, czy uniwersytet tworzyć, czy też nie. Jeśli jest już decyzja, że tworzyć, to trzeba działać

praktycznie, żeby dojść do pożądanego stanu organizacyjnego. Do tego wystarczą reprezentanci ART, WSP i Warmińskiego Instytutu Teologicznego, tym bardziej że przecież za nimi stoją odpowiednie służby akademickie. Odnoszę jednak wrażenie, że wiele osób chciałoby mieć honor uczestniczenia w tych przygotowaniach. Zwłaszcza że w ostatnich latach przyczyniły się do integracji środowiska. Dlatego na naszym pierwszym zebraniu, które odbyło się 8 maja, powiedziałem, że muszą być jednoznaczne stanowiska wszystkich uczelni, muszą być rozpoznane możliwości włączenia do uniwersytetu Warmińskiego Instytutu Teologicznego, który podlega innej władzy i będzie miał do rozstrzygnięcia poważne problemy prawne i majątkowe. Prosiłem wtedy trzech rektorów, aby wzięli na siebie odpowiedzialność przygotowania pierwszego zarysu wniosku o powołanie uniwersytetu. W czasie tej pracy ma dojść do spotkania dwóch senatów i rady naukowej instytutu. Tu wchodzi w grę majątek, uprawnienia kadry naukowej, prawa studentów, stopień samodzielności uczelni.

Wracając do pojęcia autonomiczności: czy gdyby powstał uniwersytet składający się z czterech szkół akademickich, czyli gdyby został zrealizowany program Olsztyńskiego Forum Naukowego, to czy ten uniwersytet nie miałby autonomii? Pytamy o to dlatego, że nie odniósł się pan do możliwości likwidacji — po powstaniu uniwersytetu — trzech wydziałów ART, które mają wielkie znaczenie dla przyszłości regionu.

Bo, proszę panów, nie zostało jeszcze przesądzone, jak ta uczelnia będzie zorganizowana. Myślę, że nie jest dobrze, gdy na początku zaczyna się straszyć, że coś zostanie zlikwidowane i ktoś na tym straci. Przed podjęciem decyzji musimy przecież zbadać wszystkie okoliczności. Dlatego teraz wystrzegam się jeszcze formułowania ocen. Wracając zaś do pytania... Powołanie w ramach uniwersytetu czterech szkół akademickich i kilku tam samodzielnych wydziałów jest to koncepcja przedstawiona przez Olsztyńskie Forum Naukowe. Nie był to natomiast w żadnym wypadku wniosek. Natomiast to, z czym przyjechali tutaj rektorzy, to była prośba o utworzenie uniwersytetu poprzez połączenie potencjału trzech uczelni. Tę koncepcję uznaliśmy za dobrą. I stąd powołanie zespołu, który zbada, czy jest to realne, czy też jest to tylko dążenie. W moim przekonaniu są szanse na to, aby Olsztyn stał się pierwszym miastem w Polsce, które pokaże, że jest możliwe połączenie uczelni przyrodniczo-technicznej z uczelnią humanistyczną. W podobnej sytuacji jest Rzeszów, Kielce, Bydgoszcz. Z całą pewnością mogę powiedzieć, że dorobek, jaki jest zawarty w materiale Olsztyńskiego Forum Naukowego, nie zostanie stracony. To się z reguły nie zdarza, żeby rezultat pracy takich dużych, odpowiedzialnych gremiów czy dyskusji w środowisku był odrzucany całkowicie. Przecież w pracach forum brali udział ci sami ludzie, którzy dziś są w zespole...

Czy nie obawia się Pan, że mogły tu wchodzić w rachubę pewne ambicje polityczne? Ktoś to wymyślił, a teraz ktoś inny ten pomysł chce wcielić w życie...

Uczelnie nie powstają dlatego, że jest jakaś koncepcja polityczna. Naprawdę prosiłbym, żeby w ten sposób sprawę nie traktować. Uniwersytet Opolski z Wydziałem Teologicznym powstał w czasie, gdy krajem rządziła koalicja SLD—PSL. Decyduje i decydować będzie potencjał dydaktyczno-naukowy oraz gotowość środowiska akademickiego do współdziałania w tworzeniu nowego kształtu uczelni.

Wiemy, że to dopiero początek starań o nową uczelnię. Że dokumenty w tej sprawie musi zaopiniować Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, po pozytywnym oceniu ich przez trzy renomowane uniwersytety. Wiemy, jaki był los wniosku o powołanie uniwersytetu środowiska rzeszowskiego, a także — za pierwszym razem — wniosku środowiska białostockiego. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego tych wniosków nie poparła. Obawiamy się czy — po pierwsze — Olsztyn zdąży na czas przygotować wniosek i po drugie — czy będzie ten wniosek dostatecznie mocno uargumentowany, aby przekonać do zasadności powołania uniwersytetu w Olsztynie środowisko naukowe Polski.

Uniwersytet w Olsztynie nie powstaje na ugorze. W tym mieście jest przecież Akademia Rolniczo-Techniczna, jedna z najlepszych akademii w kraju. Że akademia przeżywa pewne trudności — wiadomo, ale przecież nie ona jedna. Jeśli dojdą do niej wydziały humanistyczne, teologia, a w przyszłości — na przykład — wydział prawa i administracji, będzie to dobra podstawa pod nowoczesny uniwersytet. To, że dziś mamy odrębne akademie ekonomiczne czy medyczne, jest przecież konsekwencją podziału, swoistej „parcelacji” uniwersytetów dokonanej między 1948 i 1952 rokiem. W tych latach zaczęto mnożyć szkoły wyższe przez wydzielanie z uniwersytetów niektórych wydziałów. W konsekwencji po latach tylko w Krakowie udało się ponownie włączyć do Uniwersytetu Jagiellońskiego — w postaci Collegium Medicum — akademię medyczną. W Olsztynie jest więc szansa, aby wrócić do starych, sprawdzonych struktur, które będą na siebie wzajemnie oddziaływać. Humanistyczne wydziały mogą dobrze wpływać na studiujących w wydziałach technicznych i odwrotnie. Chcąc poważnie myśleć o uniwersytecie trzeba jednak zadbać o dyscypliny podstawowe.

Wspomniał Pan Profesor o wydziale prawa, ale przecież niezbędne są też takie wydziały, jak matematyki, fizyki, chemii...

Dyscypliny podstawowe są — oczywiście — fundamentem każdego uniwersytetu. Nie mogą pełnić przy tym charakteru wyłącznie usługowego wobec — na przykład — wydziałów technicznych.

Znamy siłę akademii i życzymy jej jak najlepiej, bo przecież odegrała w życiu regionu kapitalną rolę. Ale znając tę siłę, obawiamy się zarazem, żeby statut przyszłego uniwersytetu nie eksponował nadmiernie dyscyplin technicznych, a zwłaszcza rolniczych, kosztem dyscyplin podstawowych, co mogłoby się okazać nie do zaakceptowania przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego. I na organizację dyscyplin podstawowych powinny być chyba wykorzystane mieszkania dla kadry przyszłego uniwersytetu. Tych mieszkań do tej pory przekazano naukowcom 25, a do końca tego roku ma ich być 45 lub 47, wszystkie zresztą są już opłacone.

To jest normalne działanie w takich sytuacjach. Podobnie było w Opolu, podobnie jest w Białymstoku. To jest najlepsza rzecz, jaką mogą zrobić środowiska lokalne, bo tylko w ten sposób można ściągnąć kadre. Jest to obustronnie dobry interes, bo przecież nie ma lepszego czynnika miastotwórczego niż szkoła wyższa. Tak jest od średniowiecza, choć nie wszyscy jeszcze zdają sobie z tego sprawę. W Olsztynie trzeba oczywiście zadbać o nauki podstawowe. To jest między innymi nasze zadanie, gdy będziemy przygotowywać wniosek. Bo żaden z trzech dobrych uniwersytetów, które będą ten wniosek oceniali, nie

przepuści w swojej opinii takich słabych punktów, które by pokazywały, że mamy do czynienia z próbą organizacji szkoły zawodowej, a nie uniwersytetu z pełnymi prawami autonomicznymi. Oprócz tego będzie opinia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Dopiero potem wniosek rozpatrzymy w ministerstwie, później trafi on na posiedzenie rządu i wreszcie do Sejmu i Senatu. Nie możemy więc sobie pozwolić na to, aby nadać bieg wnioskowi słabemu. Chcemy, żeby to był przełom w organizacji uniwersytetów, żeby to była dobra szkoła.

Powstanie uniwersytetu w Olsztynie oznacza ożywienie tętna intelektualnego regionu. Środowisko naukowe Olsztyna powinno mieć świadomość istnienia tej wyjątkowej szansy.

Proszę panów, tutaj stopień naukowy czy inna funkcja nie ma znaczenia. Można mieć najwyższe tytuły i niekoniecznie dobrze pojmować interesy środowiska naukowego. Takich przykładów mieliśmy wiele w przeszłości. Zdaję sobie sprawę, że tworzenie uniwersytetu to nie będzie proces tak prosty i szybki, jak niektórzy w Olsztynie sądzą.

Panie Profesorze! W przyszłym roku kończy się kadencja rektorów. Więc jeśli uniwersytet nie powstanie właśnie w 1999 roku, nowi rektorzy mogą nie chcieć zrezygnować z zaszczytnych stanowisk, mogą opóźnić powstanie nowej uczelni, może ona rozpocząć pracę dopiero po upływie kolejnej kadencji rektorów.

Wybór na stanowisko rektora to jest dla każdego uczonego, który nie zasklepia się w pracy gabinetowej czy laboratoryjnej, wielkie wyróżnienie. Ale przecież równie wielką, albo i większą satysfakcję można osiągnąć z tego, że się przyczyniło do powstania uniwersytetu. Powstanie nowej uczelni to będzie zaszczyt dla osób, które się do tego w jakimś stopniu przyczynią i dla całego środowiska naukowego Olsztyna.

Czy został już opracowany harmonogram działań, które muszą zostać spełnione, aby uniwersytet w Olsztynie mógł zostać utworzony w przyszłym roku?

Odpowiadam w ministerstwie za szkolnictwo wyższe. Przypadek zdarzył, że w przeszłości, jako poseł, zajmowałem się przygotowaniem ustaw o powołaniu uniwersytetów w Opolu i w Białymstoku, co mnie — powiedzmy — czegoś jednak nauczyło. Wiem więc, jak powinny przebiegać te wszystkie procedury formalne, aby doprowadzić do powstania uniwersytetu. Do końca czerwca powinniśmy więc mieć projekt roboczy, organizacyjny nowej olsztyńskiej uczelni. Byłoby to dobre zakończenie prac przed wakacjami.

Ten projekt jest przygotowywany w Olsztynie?

Tak, w Olsztynie. Do końca czerwca odbędą się co najmniej dwa posiedzenia zespołu roboczego. Chciałbym, aby ostatecznie w końcu sierpnia lub na początku września ten projekt był — po poprawkach — już tak przygotowany, by można było go uznać za dokument dojrzały do konsultacji międzyresortowych, a następnie przedstawić go — w październiku — do akceptacji Radzie Ministrów. Gdyby to się udało, a sądzę, że się uda, to wówczas projekt trafiłby do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a następnie — z opiniami Rządu i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego — do Sejmu. Mam nadzieję, że prace w komisjach sejmowych i senackich nie będą przewlekłe i w związku z tym w lutym,

po podpisaniu przez prezydenta, ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Olsztyńskiego mogłaby wejść w życie. Mielibyśmy więc wystarczający czas, aby na podstawie tej ustawy przeprowadzić wszystkie prace organizacyjne, w tym przygotować akty wykonawcze, wybory, rozpiścić nabór. Nowa uczelnia na mapie Polski mogłaby formalnie rozpocząć pracę 1 września 1999 roku, wraz z wejściem w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Uniwersytet będzie nowy nie tylko z nazwy, ale i ze względu na swą strukturę. Będzie miał przecież wydziały rolne i techniczne, czego nie ma żaden z dotychczas działających. Może to będzie przykładem, a chciałbym, żeby tak się stało, dla innych środowisk jednoczenia wysiłków.

Nie może to być jednak proste, mechaniczne łączenie szkół...

Oczywiście, że nie. To musi być racjonalnie przygotowane... Przyznam się, że nie przypuszczałem, iż w Olsztynie może ten proces nastąpić znacznie wcześniej niż gdzie indziej. Zanosilo się na to, że przełom wcześniej nastąpi w Rzeszowie. Okazało się to trudniejsze z różnych względów. Klimat w Olsztynie był dla nowej uczelni łaskawszy, w tym mieście myślano także z wielką starannością o warunkach pracy uczelni, mieszkaniach dla nauczycieli akademickich i domach studenckich. Jest to dla nas przyjemna niespodzianka. Byłem w Olsztynie z komisją sejmową, pan wojewoda nas obwoził po mieście, pokazywał różne budynki i mówił, że to wejdzie do zasobu uniwersytetu. Wywołało to nawet trochę żartobliwych polemik. Nie mam wątpliwości, że obecnie można liczyć na czynne poparcie z wielu stron. Wszystko to stało się możliwe, bo wcześniej było kilka lat pracy ludzi, którzy o idei uniwersytetu nie zapominali i na jej rzecz działali, choć może się okazać, że inaczej wyobrażali sobie organizację tego uniwersytetu.

Może więc Pan Profesor, jako przewodniczący zespołu, zechciałby zachęcić władze olsztyńskie do podejmowania inicjatyw wzbogacających przyszłą uczelnię? Tak, żeby uniwersytet nie był sprawą wąskiej grupy naukowców.

Ja sobie nie wyobrażam, żeby tak mogło być. Myślę, że i Olsztyńskie Forum Naukowe i fundacja, i inne gremia stworzą coś, co będzie sprzyjało urzeczywistnieniu idei uniwersyteckiej. Niech to się nazywa — powiedzmy — Forum Uniwersyteckie. Tak było w Opolu, gdzie pod kierownictwem biskupa Nosola działał komitet obywatelski, dzięki któremu i wojewoda, i prezydent miasta, i przedstawiciele bardzo licznych środowisk zadeklarowali i wsparli uniwersytet materialnie w bardzo poważny sposób. W Olsztynie — jestem przekonany — sprzymierzeńców uniwersytetu jest równie wielu. Dlatego jestem optymistą.

35.

1998 czerwiec 12. — Wywiad prof. dr. hab. Stefana Smoczyńskiego udzielony Stefanowi Migusowi i Andrzejowi Siedleckiemu („Przez instytut do wydziałów. Autonomia uniwersytetu”, *Gazeta Olsztyńska*, 1998, nr 113 z 12—14 VI).

Profesor Tadeusz Krzymowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, szef Olsztyńskiego Forum Naukowego zarzucił panu, iż kierując się chęcią przejęcia przywództwa w sposób autokratyczny odrzucił Pan program organizacji olsztyńskiego uniwersytetu, w opracowywaniu którego zresztą pan profesor uczestniczył, przygotowany przez Olsztyńskie Forum Naukowe.

Stwierdził też, że pospiesznie przygotowuje pan w wąskim gronie nową koncepcję organizacji uniwersytetu. Co pan na to?

Poważnie zastanawiałem się, czy odpowiadać na artykuły profesora Tadeusza Krzymowskiego i senatora Janusza Lorenza. Doszedłem do wniosku, że jednak nie będę reagował, chociaż był taki moment w moich rozważaniach, że chciałem zaproponować „Gazecie Olsztyńskiej” przeprowadzenie wywiadów ze mną, z profesorem Andrzejem Staniszewskim, z profesorem Andrzejem Hopferem, z rektorem ks. dr. Janem Guzowskim i z profesorem Wojciechem Budzyńskim, naszym przedstawicielem w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Do tego jednak nie doszło.

Wkrótce potem odbywały się posiedzenia senatów naszych uczelni, które zaakceptowały treść wniosku o utworzenie uniwersytetu w Olsztynie. Dla mnie powstanie uniwersytetu to sprawa niezmiernie ważna. Ubolewam nad tym, co się stało. Nikt nie umniejsza roli Olsztyńskiego Forum Naukowego i osobiście profesora Tadeusza Krzymowskiego. Jestem, jednak rektorem wybranym w elekcji i odpowiadam przed swoimi wyborcami, senatem, radami wydziałów i muszę uwzględnić opinie tych gremiów.

Dla nas najważniejszą sprawą jest dobry uniwersytet w Olsztynie. Należałoby ubolewać, gdyby animozje personalne odbiły się negatywnie na tej idei, jak to, dla przykładu, miało miejsce w Rzeszowie czy też w Białymstoku. Projekt utworzenia uniwersytetu w Rzeszowie odrzucono, a w przypadku Białegostoku dopiero powtórne starania przyniosły efekt.

Bezwzględnie moim i naszym celem powinno być — i nie ulega to żadnej wątpliwości — powołanie dobrego uniwersytetu, który już od początku, w odróżnieniu od niedawno utworzonych uniwersytetów w Białymstoku i Opolu, byłby uczelnią autonomiczną. Uczestniczyłem w pracach Olsztyńskiego Forum Naukowego i dalej w nich uczestniczę. Byłem i jestem członkiem tego forum...

Jest pan także wiceprzewodniczącym OFN.

Zgadza się. Bardzo szanuję profesora Tadeusza Krzymowskiego za to wszystko, co zostało zrobione na rzecz uniwersytetu, za to, że powstało tak wielkie prouniwersyteckie lobby. Popierał te starania bardzo aktywnie także wojewoda Janusz Lorenz, który uruchomił wiele ścieżek ułatwiających zrealizowanie ambitnego zadania.

Co w takim razie rozdzieliło panów, skoro zgadzacie się co do idei?

To, co wypracowało Forum, jest pewną wizją przyszłego uniwersytetu. Głównie mam na myśli szkoły naukowe i całą strukturę organizacyjną. Kiedy już ta wizja miała być omawiana przez środowisko naukowe ART okazało się, że ma ono nieco inny pogląd na to, z czym wchodzić do uniwersytetu. Środowisko naukowe Kortowa chce wejść do uniwersytetu ze swoim najlepszym potencjałem, który funkcjonuje obecnie. Ja również zrozumiałem, że my musimy poddać ocenie nie wizję, która będzie możliwa do zrealizowania za jakiś czas, tylko to, co mamy dzisiaj. 16 lutego zorganizowaliśmy spotkanie z dziekanami wszystkich wydziałów, przedstawiliśmy informacje o bieżących zadaniach uczelni i wydziałów na drodze do uniwersytetu. Wówczas też dziekani otrzymali zadanie przeprowadzenia dyskusji na posiedzeniach rad wydziałów, na których mieli opracować własną koncepcję uniwersytetu i odnieść się także do projektu

Olsztyńskiego Forum Naukowego. Różnica polega tylko na tym, że wizja powołania szkół naukowych opracowana przez OFN i łączenia kilku wydziałów, na przykład rolniczych w Szkołę Nauk Rolniczych, a technicznych — w Szkołę Nauk Technicznych, to tylko wizja. Natomiast z opinii wydziałów wynikało — przy czym w ten sam sposób wypowiedziała się większość wydziałów — żeby wejść do uniwersytetu ze swoim aktualnym potencjałem, czyli z wydziałami mającymi uprawnienia akademickie, które powinny zostać nadal zachowane. Mało tego, w naszych wewnętrznych rozmowach nie było tak, że ja sobie uzurpowałem jakieś przywództwo. W gronie Kolegium Rektorskiego doszliśmy do wniosku, że jeśli nasza uczelnia od dziewięciu lat, zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym, pracuje jako uczelnia autonomiczna, czyli my sami decydujemy o sobie, to nie powinniśmy tych uprawnień stracić, czyli uniwersytet powinien być również uczelnią autonomiczną, czego nie gwarantowała koncepcja Forum. W związku z tym ustaliliśmy, że w tej nowej uczelni na początek może być co najwyżej dziesięć wydziałów. Pięć, które dzisiaj mają uprawnienia do habilitowania, pięć takich, które owych uprawnień jeszcze nie mają. Podział: pół na pół, przy zatrudnieniu co najmniej 60 profesorów tytularnych, jest jednym z podstawowych warunków uzyskania autonomiczności. Do tej pierwszej grupy należą wydziały: rolniczy, technologii żywności, zootechniczny, geodezji i weterynarii, a do następnej: humanistyczny, pedagogiczny z artystycznym, zarządzania i administracji, biologii i teologiczny. W strukturze uczelni znajdują się też instytuty kierunkowe. Wspólnie z rektorami ustaliliśmy, że jest to najlepsza droga. Wiem, że po raz pierwszy w Polsce mamy stworzyć uniwersytet, w którym obok nauk humanistycznych wejdą doń również nauki ekonomiczne, biologiczne, weterynaryjne, rolnicze i techniczne. Ma to być już na początku uniwersytet o szerokim spektrum.

Koncepcję tę oceniać będą nie tylko uniwersytety, ale i politechniki, może Politechnika Warszawska albo Politechnika Gdańska, a możliwe, że i Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie czy SGGW w Warszawie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że oceniać naszego potencjału nie może tylko klasyczny uniwersytet. Już po przygotowaniu tego wniosku rozmawiałem z wieloma rektorami uniwersytetów, którzy popierają naszą drogę. Zresztą polskie uniwersytety chcą rozszerzać swój stan posiadania, nie ograniczać się tylko do nauk humanistycznych.

Profesor Tadeusz Krzymowski zarzuca mi, że nie było dyskusji na ten temat w uczelni. A sam przecież uczestniczył w dyskusjach na niektórych wydziałach. Wszystkie wydziały zaaprobowały, po dyskusjach, uniwersytet w kształcie proponowanym przez senaty, wszystkie zaaprobowały partnerskie połączenie się z WSP i Warmińskim Instytutem Teologicznym i prawie żaden wydział — poza mechanicznym, który chętnie by wszedł do szkoły technicznej — nie poparł koncepcji OFN. W związku z tym nie było wyjścia. To przecież nikt inny tylko profesor Tadeusz Krzymowski w pewnym momencie powiedział, że praca Forum została zakończona i sprawy uniwersytetu powinni wziąć w swoje ręce rektorzy uczelni, bo muszą być uchwały senatów.

Panie profesorze wspominał pan o powstaniu instytutów. Jakie to będą instytuty? Jaka będzie ich rola w strukturze przyszłego uniwersytetu?

Miały powstać trzy instytuty kierunkowe: matematyczno-fizyczny, ochrony środowiska oraz techniczny. Zapadła jednak decyzja o utworzeniu czwartego — będzie to Instytut Budownictwa. To — inaczej mówiąc — są wydziały nie mające praw do habilitowania, dla których chwilowo nie ma teraz miejsca w uniwersytecie, jeśli chcemy, aby był on

autonomiczny. W przyszłości instytuty na pewno przekształcą się w wydziały. Jeżeli szósty wydział, a liczymy na biologię, zdobędzie prawo do habilitowania jeszcze w tym roku lub w pierwszych dniach funkcjonowania uniwersytetu, to powstaną dwa kolejne wydziały bez takiego prawa. Jedenastym może być wydział artystyczny, a dwunastym na przykład — wydział ochrony środowiska, rybactwa i leśnictwa, tak przekształcony — i wzbogacony o leśnictwo — z Instytutu Ochrony Środowiska i Rybactwa. Jest w tej chwili zgoda naszych partnerów, że z Wydziału Geodezji wyłączamy katedrę matematyki, a z Wydziału Matematyczno-Fizycznego WSP — Instytut Matematyki i Fizyki, i z tych dwóch jednostek powstanie Instytut Matematyki, Informatyki i Fizyki, który po pewnym czasie stanie się pełnoprawnym wydziałem. Wydział Humanistyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, który ma obecnie uprawnienia do doktoryzowania, w ciągu pierwszego roku istnienia uniwersytetu może zdobyć prawo do habilitacji.

To z kolei spowoduje, że powstaną wydziały trzynasty i czternasty — siedem habilitujących i siedem nie habilitujących. Wtedy właśnie Instytut Matematyki, Informatyki i Fizyki przekształci się w wydział. Z kolei na przykład z Wydziałów Technologii Żywności, Biologii i Rolnictwa można będzie wyłączyć katedry zajmujące się zagadnieniami chemicznymi i utworzyć Instytut Chemii, który byłby załącznikiem kolejnego wydziału. Taki tok myślenia i sposób dochodzenia do uniwersytetu o bardzo wielu wydziałach jest akceptowany przez senaty trzech uczelni oraz ich pracowników.

Panie profesorze rozumiemy więc, że wieści o tym, że likwidowane są wydziały: Mechaniczny, Budownictwa Lądowego, Ochrony Środowiska i Rybactwa są nieprawdziwe. Rozumiemy, że te wydziały tymczasowo zmieniają się w instytuty.

Wyłącznie ze względu na nadrzędną sprawę, czyli na zachowanie od samego początku istnienia uniwersytetu uprawnień wynikających z autonomiczności. Czyli etapem do pełnego rozwoju będzie etap instytutu kierunkowego. Pracownicy tych wydziałów dokładnie o tym wiedzą i z tym się zgadzają. Będziemy chcieli w nieodległej przyszłości uruchomić kierunki leśnictwo i prawo. Jako uczelnia autonomiczna uniwersytet nie będzie musiał prosić o zgodę na takie rozwiązanie.

Czy w instytutach studenci będą mieli możliwość uzyskania stopni magisterskich?

Oczywiście.

Czy wspomniane przez pana stanowisko senatów, to już konkretny wniosek o utworzenie uniwersytetu w Olsztynie?

Stanowisko senatów akceptuje ideę przewodnią wniosku. Natomiast wniosek jest w tej chwili w ostatniej fazie przygotowań. 16 czerwca przedstawimy go Ministerstwu Edukacji Narodowej. Wiemy już jednak, że aprobowana jest proponowana przez nas struktura dziesięciowydziałowa i czteroinstytutowa. I to zamyka sprawę.